

M.B.  
L.W.  
w Łodzi

### Spotkanie ministra S. Olszowskiego z J. Perezem de Cuellarem

8 bm. minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ Javierem Peresem de Cuellarem.  
W trakcie rozmowy poruszone aktualne problemy bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, a także sprawy dalszego rozwijania współpracy Polski z ONZ.

Wydanie  
A

RODZ  
piątek 7 października 1983 roku  
Rok XXXIX

Cena  
5 zł

# DZIENNIK ŁÓDZKI

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W UCZELNIACH ARTYSTYCZNYCH

### Kultura wymaga jedności

Tradycyjnie Młodsze uczelnie artystyczne — Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych i Akademia Muzyczna wspólnie inauguruje rok akademicki.

Na uroczystości do Filharmonii Łódzkiej przybył wczoraj przedstawiciel władz miasta z członkami Biura Politycznego, I sekretarzem KC PZPR — Tadeuszem Ciochewiczem, sekretarzem WK ZSL — Stanisławem Wojmikiem, przewodniczącym LK SD — Stanisławem Żelaznym, wiceprezydentem miasta Łodzi — Janem Noka. „Gaude Mater Polonia” rozbrzmiewało w obecności ministra kultury i sztuki — Kazimierza Żygulskiego. Na inaugurację przybyli także przedstawiciele senatów młodszych uczelni, organizacji społecznych, zakładów pracy. W gronie studentów jak zawsze najgłośniejsze witalno studentów i rektorów.

Rektoratka sprawozdania okazała prężną i uroczystą okazję rozpoczęło wystąpienie doc. Henryka Kluby — rektora PWSFTviT. Szczególne miejsce zajął w nim sprawozdanie i przedświadczenia

proceedingów do równowagi zadań społecznych i artystycznych uczelni. Mówiąc o poszukiwaniu rozwiązań zmierzających do pełnej realizacji potrzeb szkoły H. Kluba podkreślił znaczenie dobrze ułożonej współpracy PWSFTviT z kinematografią. Dydaktycznym novum jest Studio 83 Teatru im. J. Tuwima otwierające nowe możliwości przed teatrem szkolnym. Odnotujemy także, iż w rozpoczynającym się roku akademickim uruchomione zostało Wyższe Zawodowe Studium Realizacji Telewizyjnej.

Doc. Krystyna Zielińska, rektor PWSSP w swoim wystąpieniu wiele uwagi poświęcił warunkom pracy pedagogów i studentów, problemom szczególnie nurtującym społeczność tej uczelni. Trudności w zapotrzeniu, kłopoty z uzyskaniem praktyk w zakładach prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Pokojowa manifestacja kobiet

### „Wojnie, zbrojeniom — mówimy nie”

Pod hasłem „Wojnie, zbrojeniom — mówimy nie” w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odbyła się pokojowa manifestacja kobiet.

Zorganizował ją polski komitet współdziałania organizacji i środowisk kobiecych w odpowiedzi na liczne wnioski przedstawicieli różnych środowisk społecznych o umożliwienie im publicznego wyrażenia niezadowolonych z sytuacji międzynarodowej. W

spotkaniu brały udział kombatantki II wojny światowej, działaczki organizacji kobiecych, posłanki na Sejm, członkinie polskiej delegacji na zgrupowanie pokojowe w Pradze. Przybyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek, członkini Biura Po-

litycznego KC PZPR Ewa Grzyb, wiceprzewodniczący CK ED Marek Wieroszek, członek Rady Państwa Eugenia Kempa, przedstawicielka Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, MSZ.

Nie ma dziś sprawy ważniejszej dla ludzkości — podkreślono podczas obrad — niż przeciwdziałanie się siłom, które dążą do przewagi militarnej nad światem nakręcając spirale zbrojeń, stwarzając realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny jądrowej. Świat stał się dziś na rozstajach, skąd droga wioda albo w przyszłość bezpieczną, albo w kierunku zagłady. W obliczu realnego zagrożenia wojna, miliony ludzi na całym świecie podnoszą głos protestu. W ruchu pokoju ogromną rolę odgrywa dziś kobiety. Kobiety polskie boją się doświadczenia II wojny światowej są szczególnie uprawnione do mówienia o potrzebie pokoju. Tylko silna i spokojna wewnętrznie Polska jest gwarancją pokoju w Europie. Praca dla kraju, pomoc dla pokojowej polityki polskiego rządu, współpraca z kobietami krajów socjalistycznych i wszystkich, którym bliska są idee pokoju — oto zadania jakie stawia przed sobą uczestniczki manifestacji. (PAP)

## Obrady Komitetu Dziecka

8 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie działającego od ponad 2 lat Komitetu Dziecka — skupiającego przedstawicieli organizacji i instytucji ludzi nauki, pedagogów, lekarzy, twórców zajmujących się problematyką dziecięcą — będącego obecnie agendą Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Podczas obrad, które prowadził przewodniczący komitetu Wojciech Zukrowski przyjęto założenia i zasady pracy oraz program działania na najbliższe miesiące. Jednocześnie postanowiono zmienić nazwę tego gremium na Krajowy Komitet Dziecka.

W trakcie dyskusji stwierdzano, że potrzeby dzieci związane z ich rozwojem fizycznym i kształtowaniem się osobowości powinny być uwzględniane całym społeczeństwem. Komitet dążył będzie do upowszechniania wiedzy o tych potrzebach, będzie orędownikiem

prawa dziecka do normalnego, szczęśliwego dzieciństwa. Komitet stawia przed sobą dążenie do kształtowania społecznej odpowiedzialności za wychowanie dzieci na patriotów, prawych obywateli socjalistycznej ojczyzny odpowiedzialnych za losy własne i za losy kraju. Podstawowym zadaniem komitetu będzie więc nadal inspirowanie i wspieranie takich działań organów rządowych i społecznych, które służą wszechstronnemu rozwojowi dziecka. (PAP)

## Gospodarka żywnościowa potrzebuje dewiz

Trwają prace nad założeniami przyszłorocznego planu w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Celem ob prac jest określenie i zbliżowanie potrzeb rolnictwa oraz całego kompleksu gospodarki żywnościowej.

gotuje się w oparciu o możliwości produkcyjne rolnictwa i przemysłu przetwórczego dla tej kategorii gospodarki narodowej. Przy okazji warto przypomnieć sobie zakres i wielkość koniecznego importu części zamiennych i maszyn dla

(Dalszy ciąg na str. 3)

Chorąży  
Z. Dybka  
jest kierownikiem  
posterunku MO  
w Łodzi na Kozinach

## WYWIAD TYGODNIA

ze Zbigniewem Dybką

# Trzynastu wąsatych

— Najpierw niech pan powie, jak to jest z tymi wąsami?  
— Po prostu wszyscy na posterunku nosimy wąsy. Tak się jakoś przyjęło i każdy nowy pracownik podporządkowuje się temu obyczajowi. Czy ja wiem dlaczego? Wąsy, to męska rzecz, a poza tym jesteśmy przecież gwardią miejską... Ale nie o tym chyba będziemy rozmawiać?  
— Oczywiście, to tylko wstęp. Waszemu posterunkowi podlega duży teren miasta i chyba dość urozmaicony. Myślę przede wszystkim o mieszkaniach.  
— Odpowiadamy za porządek i bezpieczeństwo w północnej części dzielnicy Łódź-Polesie. Ponad 30 tys. mieszkańców i 12 młodych dzielnicowych Rejonów starego centrum i nowe bloki na Kozinach, zasiedlająca społeczność Żłota i bogate wille wzdłuż ul. Krakowskiej, kawałek prawdziwej wsi — Odzierały i pustkowia w okolicach Brusa, park na Zdrowiu, ogródki działkowe i cmentarze. Obchód w niektórych rejonach przypomina kwalifikowaną wyprawę turystyczną. Mamy tu też prawdziwy „cocktail” problemów.  
— Czy to znaczy, że każdy rejon ma swoją odrębną specyfikę?  
— Właśnie. Weźmy choćby wspomniane Odzierały. Zdarzają się tam jeszcze spory o przysiółkową młodzież z czasem ktoś kogoś pogonił z siekiera lub orczykiem. Nowe Żłoto, to znowu jakby odrębne miasteczko. Wszyscy się tam dobrze znają i sporo o sobie wiedzą. Nie lubią intruzów. Kilku pijaczków i nierobów wyrażnie unikają spotkań z „władzą”...  
— Najspokojniej jest chyba w okolicach ul. Krakowskiej?



Fot. A. Wach

(Dalszy ciąg na str. 4)

## 34 rocznica powstania NRD

Z okazji 34 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jastrzębka i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński skierowali do sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD — Ericha Honeckera i przewodniczącego Rady Ministrów NRD Wima Stöpha, w imieniu Komitetu Centralnego PZPR Rady Państwa i rządu PRL, depesza, w której przesyłają im, bratniemu narodowi NRD, Komitetowi Centralnemu NSPD, Radzie Państwa i Radzie Ministrów NRD serdeczne pozdrowienia, gratulacje i najlepsze życzenia. (PAP)

## XIV Plenum NK ZSL

W Warszawie rozpoczęło się dwudniowe XIV plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL. W pierwszym dniu obrad, którym przewodniczył Roman Malinowski, omawiane są zadania stronicznicwa w kampanii politycznej przed IX Kongresem ZSL.

## Zakończenie pierwszego etapu budowy elektrowni w Połańcu

Wczoraj, 6 października, zakończono pierwszy etap budowy elektrowni w Połańcu. W tym celu w dniu 2.10.83 włączony został do krajowej sieci energetycznej VIII turbosespół o mocy 300 megawatów. 30 września br. turbina o wadze 300 ton osiągnęła 3000 obrotów na minutę, co pozwoliło na przeprowadzenie skomplikowanych prób elektrycznych. Przez te dni, w trakcie wstępnego rozruchu nastąpiła regulacja wszystkich ogniw turbosespołu. A składa się on z ponad 300 km różnych kabli, blisko 80 tys. połączeń i styków, zajmuje pół hektara powierzchni i mierzy 25 pięter. Sam tylko ciężar waży 3 tys. 600 ton.

Zsynchronizowany z krajową siecią energetyczną VIII turbosespół zakończył pierwszy etap budowy elektrowni, która obecnie pracuje mocą 1600 megawatów. Podstawowe urządzenia tu zamontowane są produkcyjnie krajowej i wyjątkiem kotłów i generatorów, które pochodzą z ZSRR.

## Polska we władzach SOWI

W Genewie zakończyła obrady czterdziesta sesja organów kierowniczych Światowej Organizacji Inteligentnej (SOWI). Głównym zadaniem sesji było uchwalenie planu i budżetu na lata 1984—85 oraz wybory do komitetów wykonawczych Związku Paryskiego Ochrony Własności Przemysłowej i Związku Berneńskiego Ochrony Własności Literackiej i Artystycznej. Z okazji stulecia, SOWI otrzymała pisma gratulacyjne od szefów 70 państw. W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gratulacje przesłał przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński.

Na czterdziestej sesji organów kierowniczych SOWI Polska została wybrana na raz trzeci z rzędu do Komitetu Wykonawczego Związku Paryskiego. Wiceprzewodniczącym tego komitetu został prezes Urzę-

## Rozmowy z grupa ekspertów krajów wierzycielskich Polski

W dniach od 3 do 5 bm. przebywała w Warszawie grupa ekspertów głównych krajów wierzycielskich Polski. Zadaniem tej grupy było dokonanie oceny istniejącej w Polsce sytuacji gospodarczej i finansowej. W toku roboczych spotkań odbytych w Ministerstwie Finansów grupa ekspertów przeanalizowała główne dane dotyczące stanu polskiej gospodarki oraz planów jej rozwoju.

Delegacji polskiej przewodniczył Zbigniew Karz — dyrektor Departamentu Zagranicznego w Ministerstwie Finansów. Przewodniczącym grupy ekspertów był Jean-Claude

Trichet — wicedyrektor w Ministerstwie Skarbu Francji. (PAP)

## CO DZIEŃ CONESIE

W 230 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.46, zajdzie zaś o godz. 17.01.

Imieniny obchodzą  
Marek, Maria, Amalia, Rosław

Długość nocy  
15 godzin 15 minut

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni i południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 18 wynosiło 997,2 hPa czyli 748,9 mm.

I kalendarz wydatków

1918 — Em. A. Małeckie, badacz literatury  
1949 — Proklamowanie NRD jako niezależnego państwa  
1944 — Dekret o powołaniu Milicji Obywatelskiej.

Taka sobie myś!

Droga pośrednia jest często podwójnie niebezpieczna.

Uśmiechnij się



— Nie, proszę pana, nie mogłabym pana dać szczeniaka z tą pensją, którą pan otrzymuje...

## Wystawa z okazji 40-lecia LWP

## Wojsko Polskie w plastyce

Wojtko Polskie w plastyce — pod takim hasłem otwarta została 6 bm. w warszawskiej „Zachęcie” wielka wystawa zorganizowana z okazji 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Na otwarciu wystawy przybył przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński oraz wicepremierzy: prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk, przewodniczący Stowarzyszenia Pax Zenon Komender. Obecni byli członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: Józef Czyrek, Mirosław Milewski i I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Marian Woźniak, a także sekretarz KC PZPR Waldemar Świróg oraz szef URM gen. brg. Michał Janiszewski. Przybyli członkowie kierownictwa MON z wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego WP gen. broni Florianem Siwickim oraz gospodarze stolicy z prezydentem Warszawy gen. dyw. Mieczysławem Debickim. Tematem gromadzonych prac są

walki narodowowyzwoleńcze, amalgam na wszystkich frontach ostatniej wojny z hitlerowskim nazistwem, Układ Warszawski, braterstwo broni, a także prace wykonywane przez wojsko w czasie pokoju — dla społeczeństwa.

Otwierając wystawę min. kultury i sztuki Kazimierz Żygulski podkreślił m. in. że jest ona artystycznym wyrazem rangi i roli jaką ludowe siły zbrojne w całym swym czterdziestolecu spełniały i spełniają nadal wobec narodu i socjalistycznego państwa.

Wielkość twórców pokazanych dzieł to wybitni artyści, od lat podejmujący tematykę wojskową. Komisja pod przewodnictwem prof. Bohdana Chmielewskiego przyznała nagrody i wyróżnienia autorom najlepszych prac. W dziedzinie malarstwa nagrodę specjalną, przyznana pośmiertnie, otrzymał Benon Liberski. Ponadto nagrodzono m. in. Wiesława Garbolskiego, a wyróżnienie otrzymał — Kazimierz Kędzla.





Prof. Czesław Madajczyk wydał w 1976 roku dwutomowe dzieło „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”.

Praca nosi tytuł „Faszyzm i okupacja 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie”.

Tu, u nas w Polsce, wiedza o tym wyniku ogranicza się do naszych doświadczeń. Z niej niekiedy przesadą pisze się w poważnych skądinąd dziełach, że to właśnie w naszym kraju

Wielki Madajczyk pozwala nam przełamać ten nasz polonocentryzm w oglądzie najnowszej historii.

Jest wszakże i drugi pożytek. Otóż przegląd systemów okupacyjnych stosowanych przez hitlerowskie Niemcy (w lotnictwie do nich należała większość terenów okupowanych) wykazuje ich ogromne zróżnicowanie.

Otóż Polacy (jeśli nie mieli szczęścia znaleźć się wśród wytypowanych do germanizacji jako rasowi nordycy) uplasowani zostali tuż za Żydami i Cyganami.

I w tym miesiącu jeszcze jedna refleksja, w potoczny obieg mówi się, że w Polsce Niemcom nie udało się stworzyć rządu kolaboracyjnego, nie było żadnego Quislinga czy Hachy.

Warto też wiedzieć, że lata 1939-1941 były dla Żydów okresem „bezkarności eksterminacji”, bo plan „ostatecznego rozwiązania” powstał dopiero na początku 1942 r.

Podobnie Polacy, Madajczyk pisze, że gdyby nie samozaparcenie Polaków, a więc różnego rodzaju szmugiel, to ich sytuacja żywnościowa byłaby podobna jak w gettach.

Niejednokrotnie na Zachodzie beztrząsco porównuje się okupację krajów zachodnich z panowaniem hitlerowców w Polsce. Ba, daje się Polakom za wzór postępowanie dzielnych np. Francuzów.

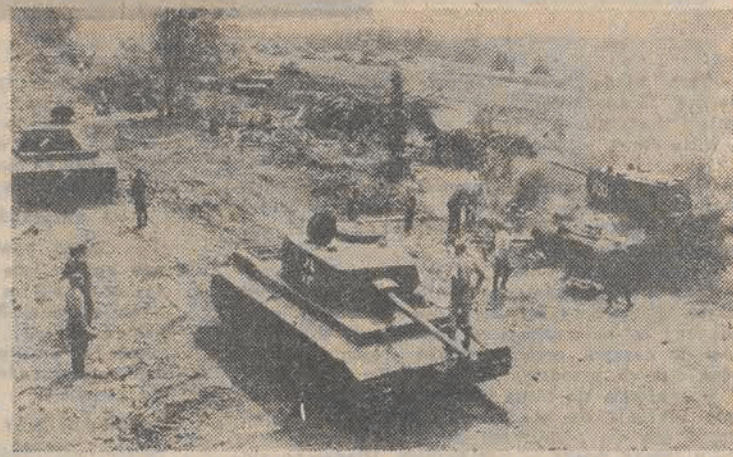
W osłupieniu wprowadziła Duńczyków zgoda Berlina na przeprowadzenie w 1943 roku wyborów parlamentarnych, w których grupowania profeszorskie uzyskały zaledwie 5 procent.

Dziś w Danii (także w Norwegii, Holandii, częściowo w Belgii i Luksemburgu) stosowano łagodne metody okupacyjne. Przede wszystkim, obok gospodarczych, zaważyły tu zasady doktrynalne, a więc traktowanie narodów tych krajów jak Germanów.

Jeśli więc ktoś chce porównywać bezprzykładny terror w Warszawie z komfortową, jak na nasze wyobrażenie okupacją Kopenhagi, to powinien wiedzieć, jak sprawy miały się naprawdę.



N/z: reżyser filmu Jurij Ozerow (z prawej) i operator Igor Czernistow udzielają wskazówek aktorom.



N/z: jedna z batalistycznych scen filmu „Bitwa o Moskwę”. CAF - CTK

„BITWA O MOSKWĘ”

„Bitwa o Moskwę” to tytuł nowej, ostereoczołowej radzieckiej epopei filmowej w reżyserii Jurija Ozerowa („Wyzwolenie”).

poehodzą zdjęcia kręcone jest w pobliżu miejscowości Most (północne Czechy) na terenach wyeksploatowanej kopalni węgla brunatnego.

smianych aktorów, w filmie bierze udział kilka tysięcy statystów. Przygotowano także sprzęt wojskowy czasów wojny —

czołgi, działa, samoloty. Premiera całego filmu odbędzie się równocześnie w Pradze i Moskwie 9 maja 1985 roku.

VIVANT PROFESSORES!

Być może sytuacją w środowisku nauki wyjął III Kongres Nauki Polskiej, który został — jak wiadomo — zaplanowany na rok 1985, ale czy do roku 1985 ma trwać rodzaj przeczekania?

takim razie pytam z esego majątku? Warstwą naukowy najbogatszy nie jest — to fakt. W laboratoriach stara na ogół aparatura, w bibliotekach brak światłowych czasopism naukowych, smalata

kami pokrewnym. Cóż temu naukowcowi pozostało? Zdebyć (może wywaloczyć) uczelnianą działkę i coś ścis, może wyrośnięć i takie jest naukowe życie.

asystentom zabraniane wręcz współpracy z przemysłem, gdyż oficjalna wykładnia ówczesnego resorwu braunla: pierwszym naszym obowiązkiem jest uczyć, wychowywać przyszłych... fachowców dla przemysłu.

Na razie nasz naukowy rozpoznaj nowy rok akademicki i powinien publicznie oświadczyć z miłością postawił im zarzut, że na wykładach tych naukowych profesorów

Co im się należy?

Je, z konieczności, swoje najpierw podstawowe, przyjemne prawa jak walkę o plan, o wysokość zarobków załóg, bo już nawet sprawy jakości gęsi i pola widzenia, więc nauka i współpraca z nią

Profesor wyższej wesełni, ażeby mógł być uszczonym na miarę wielku, wykładowca i mistrzem dla swoich uczniów, musi stać na dwóch nogach mocno. Jedną jest uczelnia z jej całym ludzkiem i materialnym tworzywem, a drugą jest przemysł. Jakże powinny być te związki z przemysłem? Takie jak w latach siedemdziesiątych, w postaci programów rządowych i

Tymczasem w tej sprawie można nawet pokusić się o sformułowanie namalunki pewnego prawa, albo nie prawa, lecz prawdy.

Profesor tym lepiej będzie uczył i wychowywał im ściślej będzie uczestniczył w kształtowaniu przyszłości kraju, w rozwijaniu gospodarki i kultury. Bo profesor, choć z reguły uszczony, ale też się musi uczyć i do tego z dziesiątków źródeł, ze źródeł narodowych potrzeb i ze źródeł narodowych niepowodzeń również. Uczestnikowo w takim życiu kraju, gdzie on jest współwzroś i gdzie od niego coś zależy, a nie jest tylko ścieńcibiorca, względnie podwykonawca, tworzy całą osobowość profesora.

Tak to ten nasz profesor błąka się, próbując odnaleźć swoje miejsce. Jak on to robi, że jeszcze dobrze uczy?

STEFAN KURECKI

Udany

sezon

Włodzimierza

Zalewskiego



Przed rokiem, w wywiadzie opublikowanym w „DL”, na parę lat zęgnął się z melomanami solista Teatru Wielkiego, znakomity bas — WŁODZIMIERZ ZALEWSKI.

Ponieważ melomani nie zapomnieli jego talentu, partii, jakie zaprezentował na scenie Teatru Wielkiego, z przyjemnością mogą poinformować, że pierwszy spośród artystów opery wyróżniony „Srebrnym Pierścieniem” za aktorską kreację — tytułową rolę w „Zorbie” — ma za sobą pomyslny zagraniczny sezon.

Sam ocenia ten rok pracy jako dość bogaty i udany. Choć nie ukrywa: „kożował mnie on, zwłaszcza na początku, sporo nerwów — obcy język, obcy i bardzo krytyczni współpracownicy, obca publiczność”.

Solista, którego oglądaliśmy na łódzkiej scenie m. in. w „Cyganerii” (Collin), „Don Carlosie” (Filip), „Wojnym strzelcu” (Leśniczy), „Trubadurze” (Ferrando), „Wiosce w Algierze” (Mustafa), zdobył sobie uznanie krytyki — o czym świadczą recenzje opublikowane w lokalnej i centralnej prasie RFN.

ra S. Balassy „Drausen vor der Tür („Za drzwiami”). Prapremiera odbyła się na festiwalu „Ruhrfestspiele” w Recklinghausen. Spektakl uznano za wydarzenie artystyczne. Fabuła sięga do realiów II wojny światowej i mówiąc o jej skutkach, szczególnie skupia uwagę na konsekwencjach okrucieństw w psychice ludzkiej.

Miliony pracownicy sezon w Zalewskiego to także występy gościnne — wśród nich recital wraz z solistką łódzkiej opery Marią Szczucką w Hamburgu. Akompaniował także łodzianin Jerzy Nowak, a organizatorem koncertu było Towarzystwo Przyjaciół Niemiecko-Polskiej.

Był to zatem, jak widać, sezon prezentacji możliwości scenicznych, jakości i walorów głosu. A skutek? Nowe, interesujące propozycje — m. in. w „Napoiu miłosnym” G. Dionizietiego, „Cosi fan tutte” W. A. Mozarta. Prawdopodobnie po przesłuchaniu w Stadsoper w Berlinie, na które zaproszono W. Zalewskiego, i na tej czółowej scenie NRD ocenić go będą widzowie i krytycy.

Ale „moim prawdziwym teatrem — pisze W. Zalewski — pozostanie chyba już na zawsze mój Teatr w Łodzi. Brzmi to może melancholijnie, ale gdziekolwiek będę śpiewał, zawsze będę za nim tęsknił i zawsze będę chciał do niego wrócić”.

Oby kolejne premiery przyniosły utalentowanemu śpiewakowi sukcesy, oby łódzka publiczność mogła go znów oklaskiwać na scenie Teatru Wielkiego.

Tam każda willa stanowi trudną dostępną twierdzę. Gospodarzom tych domów tyje się spokojnie i dostatnio, a i teraz, w czasie kryzysu, nowe wille rosną — jedna obok drugiej.

Do tej pory nie wspominał pan nic o działalności przestępczej. Czyżby na waszym terenie panowała silna atmosfera wolna od ludzi społecznie marginesu?

Mówiłem dotychczas o środowiskach dość jednolitych. Przestępcy nie lubią operować tam, gdzie jako obcy łatwo wpadają w oko. Mamy dużo kłopotów w naszym przemysłowym rejonie, gdzie oprócz dużych przedsiębiorstw — „Very” i „Lenory” — znajdują się kilka bar transportowych. Tam często zdarzają się kradzieże, kombinacje i paliwem, kręcą się podejrzani osobnicy. Apelujemy stałą o lepszy dozór — bez skutku. Niedawno złodzieje przetrucili akumulatory przez plot zaledwie 20 metrów od budki strażnika. Ten nawet nie wiedział, co się wydarzyło w nocy.

Ważny problem, to kradzieże na osiedlu. Tu, na Kozinach. Najczęściej chodzi o samochody, a ściślej — koła i akumulatory. Była też, dopiero co, sieć włamań do komórek. Z piwnic ginęły rowery, narzędzia, przetwory. Z trudem, ale dopadliśmy sprawców. Właśnie w otoczeniu nowych bloków, dużej liczby obcych sobie mieszkańców, różnego pokroju „niebieskie ptaki” czują się niemal bezpiecznie. Naszym zadaniem jest wyprowadzić ich z błędów.

Udało się do pewnego stopnia opanować sytuację na Zdrowiu. Trudno poradzić tam sobie z przejawami wandalizmu, ale notujemy ostatnio mniej rozbojów i chuligańskich akcesów. Uspokoiło się, odciek uległy likwidacji liczne punkty sprzedaży piwa.

Jeszcze nie tak dawno mieliście także po sąsiedzku sławną w okolicy pijalnię piwa?

Tam zostaliśmy chyba interweniować najczęściej. Awanturnicy po kilku „jasnych” wspominali, że za ścianą jest posterunek, a mieszkańcy mieli sporo pretensji, że tolerujemy pijackie burdy. Teraz po sąsiedzku mieści się biblioteka, pracują sympatyczne bibliotekarki, jest wiele dobrych książek. Nie ma tylko czasu na lekturę.

Problemy, z którymi stykacie się na co dzień wymagają wiedzy i doświadczenia, a zauważyłem, że wszyscy pana podważali, że ludzie bardziej młodzi. Jak sobie radzą?

Zależy mi na młodym zespole, bo w naszej pracy nie ma nic gorzej od rutyny. Ci, co tu są zostali dzielnicowymi niemal od razu po ukończeniu szkoły policyjnej. Stamtąd wynieśli pierwsze doświadczenia. Reszty dowiedzieli się w terenie. Poznają problemy swojego rejonu dzięki po dołu, coraz lepiej. Posterunek MO nie jest w moim przekonaniu miejscem dla niemrawych urzędników. Ludzi potrzebujących pomocy, zgłaszających się z różnymi sprawami — często bardzo intymnymi — nie wolno traktować jak natrętnych petentów.

Dzielnicowy musi być dobrym psychologiem. Musi umieć rozmawiać z ludźmi różnego pokroju. Nie wolno mu być byle czym pokrzywdzonego, traktować „z góry” sprzymierzeńca, ale też nie może okazać słabości wobec burzyciela spokoju. Z

jednej strony zyczliwość i bezpośredniość, a z drugiej — respekt i właściwy dystans. Bez tego jedni odwrócą się do nas plecami, a od innych możemy porządnie oberwać. Do tego wszystkiego jeszcze powinnibyśmy możliwie najwięcej wiedzieć o ludziach, nad bezpieczeństwem których czuwamy.

A mieszkańcy, jak was traktują?

Często powtarzamy: społeczeństwo nie musi nas kochać, ale niech szanuje nasz wysiłek. Przekazyli nam tym posterunku trudne chwile w trudnych czasach. Bywało, że emulowali się trochę jak załoga czołgu: ciasne pomieszczenie, zakratowane okna i tylko jedno wyjście... Zależy nam na zafiancowaniu mieszkańców. Powróć do sprawy włamań do komórek.

Nastuchaliśmy się wielu gorzkich uwag, że nie umiemy złapać złodziei, że szukamy opieszale. Było inaczej. Goniliśmy za tymi „komórkowcami” przez wiele dni i ciągle się nam wymykali. Godzinami penetrowaliśmy zagrożony rejon. Można było przy okazji trafić na póż, albo brzytwę. Wreszcie zagrała ambicja. Zawzięliśmy się i po kilku nieprzespanych nocach złodzieje wpadli. To duża frajda, widzieć uznanie w oczach ludzi.

A więc, model dzielnicowego szeryfa?

Nie podobno. Ani dzielny szeryf, ani genialny detektyw, a już w żadnym wypadku cyniczny brutal. Niezbyt często mamy do czynienia z sensacyjnymi zbrodniami. Sposób postępowania i styl pracy dyktuje nam samo życie. I nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Są różne tragedie rodzinne, najczęściej spowodowane alkoholizmem. Są drobni pijaczkowie, którzy kradną kwiaty z grobów na cmentarzu, aby potem truć się „Autovidolem”. Jest wreszcie smutny problem moralnie zagrożonej młodzieży. Niektórzy są już grażni dla społeczeństwa.

Może pan obejrzał w katalogu te budzące odrazę, cyniczne twarze. Ale wielu można jeszcze uratować. Gdyby tylko pomogli nam rodzice, nauczyciele. Z zakładu poprawczego przecież wrócił na nasz teren dobrze wyuczony przestępca. Karę trzeba tylko w ostateczności.

A narkoman! Strach patrzeć, jak młodzi ludzie z twarzami starców giną bez ratunku. Narkomania rodzi przy tym inne przestępstwa: kradzieże, rozboje, nielegalny handel, najgorszego gatunku szantaż. Czy panuje do tego model miśczego szeryfa?

Nie myśli pan o pracy w jakiejś wyspecjalizowanej służbie milicji, choćby w kryminalistycznej?

Może to się wydać dziwne, ale przez siedem lat mocno związałem się z tym posterunkiem. Praca tutaj wciąga. Lubię swoją robotę i chyba lubią ją moi podwładni. Mimo zmarnowanych wysiłków, niekiedy nie przespanych nocy, narkoman naszych matronek. Zdarzają się przestępcy i z nas wielkie obawy na groźnych przestępców. Są też sytuacje wręcz komiczne. Jedynym mankamentem jest papierkowa dżdżownica. Z pracy dzielnicowych korzystają urzędy, przedsiębiorstwa, wojsko. Często zamiast penetrować teren, trawimy godziny nad stołem formularzy. Ale i to nas nie odrusza. Nie każdy bowiem może być dzielnicowym.

Dziękuję za rozmowę ochotliwym na pana re-se kłóży serdecznie życzenia z okazji Święta Miłobliwych Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, dla wszystkich funkcjonariuszy.

Rozmawiał PIOTR SKIBICKI

## Jak walczone z „czerwonym kurem”

Bardzo ciekawe zbory, posiada Muzeum Historii Pożarnictwa w Przeworsku w woj. przemyskim. Już tylko pobieżny rzut oka na te zbory może wzbudzić u nas nie dla pomysłowości naszych przodków, wymyślających urządzenia do walki z „czerwonym kurem”.

Zeby potar ugasić — trzeba się o nim wystarczająco wcześniej dowiedzieć i skrzyknąć strażaków. Muzeum ma więc wiele

instrumentów sygnalizacyjno-informacyjnych, posiadający od „balkadzi”, wykonanego z rogu, a skończywszy na gongach, przy wykonaniu których też pomysłowość nie zabrakło. Otóż gongi te wykonywane były z najróżniejszych „surowców”. Jak np. laska z artyleryjskiego pocisku, fełga z koła samochodowego. Mogli do tego celu służyć również lemieś, bądź zwykły kawałek felwa i młotek.

Zaimponował może sam sprzęt gaśniczy. Najstarsza forma siłkawk strażackiej była „spryska”, działająca na zasadzie podobnej do lekarskiej strzykawki, wykonana z wydrążonego kawałka drewna i wyposażona w tłok. Interesujące są również fajdy strażackie — od jednokolowej „taczki” po popychanej ręcznie, siłkawk dwukolowej z takim „napędem”. Na ich tle czterokolowa siłkawa konna to już nowoczesność.

# BYĆ KSZTAŁTUJE INTELIGENTA

Trzeba ogłosić alarm dla inteligencji. Aspiracje dotyczące tej warstwy społecznej maleją. Już nie tylko wyższe uczelnie odnotowują spadek zainteresowania, ale także licea ogólnokształcące, będące pierwszym ważnym (niektórzy twierdzą, że najważniejszym) etapem w dochodzeniu do statusu inteligenta. „Ogólniak”, który kształci — lub powinien — humanistę o szerokich horyzontach intelektualnych, bez względu na późniejszy charakter pracy zawodowej, jest także najwęższym i najbardziej cenionym źródłem dopływu kandydatów na studia. Ponad 80 proc. studentów w akademiach medycznych i na uniwersytetach oraz ok. 60 proc. w politechnikach i wyższych szkołach inżynierskich to absolwenci LO. A licea — jako się rzekło — przeżywają regres.

Ten regres bierze się z coraz powszechniejszej wśród młodzieży filozofii kryzysowej. Liceum nie daje bowiem bezpiecznej perspektywy. Z ogólnokształceniową maturą w ręku można zostać na lodzie, jeśli start na studia nie powie się, gdyż cztery lata nauki „ogólniej” nie dają żadnego konkretnego fachu, który zapewniłby godziwy standard życia. Po studiach zreszta ten standard również nie jest wysoki. Młodzież — obserwując anomalie naszego życia ekonomicznego — kształtuje swój los według modelu „jak najmniej nauki — jak najwięcej szmalu” czyli wiedzy na „państwową” trojkę, pieniądze jak u Rockefellera. Być inteligentem prosi się nie oplatę. Wśród podstawowych warstw i grup społecznych znajduje się on — pod względem sytuacji materialnej — na szarym końcu, a przecież praca głowa też wymaga odpowiednich nakła-

dów. Do tego dochodzą jeszcze odżywające od czasu do czasu nastroje, które już dawno powinny przejść do lamusa historii. Po 40 latach socjalizmu tzw. inteligencja pracująca (nie ma już chyba arszaj innej) w dużej części z chłopkim lub robotniczym rodowodem, dokładnie rozumie bowiem swoje miejsce i rolę w społeczeństwie, choć zdarzają się ludzie, którzy tej roli odmawiają. Te kontrowersje zaś wyczuwane są przez młodzież i podawane jako jeden z głównych powodów niechęci do zostania inteligentem.

Przed wszystkim inteligentami nie chcą być chłopcy, przyszli mężczyźni, na których tradycyjnie spoczywa główna odpowiedzialność za losy rodziny. Myślą więc perspektywnie i dlatego omijają „ogólniak” coraz częściej. Rezultat? Stopień feminizacji LO osiągnął w ubiegłym roku 70 proc., a w niektórych regionach nawet 80 i 90 proc. Liczalski zaś niewielkie mają aspiracje. Ewentualny start na studia traktują bardziej prestiżowo niż racjonalnie. Zreszta coraz rzadziej o „czyms takim” myślą. Swoje plany życiowe lokują najczęściej w biurze, za biurkiem, a do tego nie trzeba dyplomu wyższej uczelni, lub w nadziei na dobre wyjście za mąż, w czym świadectwo naturalne ponoć pomaga. Coraz częściej też myślą o prywatnych przedsiębiorstwach, ponieważ życie pokazuje, iż ludzie pracujący w rzemiośle i usługach znajdują się dziś wśród najlepiej znających kryzys.

Uczelnie wyższe stoja więc przed nie lada dylematem, który będzie coraz poważniejszy. Poziom kandydatów na studia, z powodu zmniejszającej się liczby maturzystów z LO oraz feminizacji tych

szkół, z roku na rok spada. Powtórne egzaminy stają się niemal stałą praktyką uczelni wyższych. Obniża się wówczas kryteria przyjęć. Tymczasem nawet dzieci inteligentów z dziada prądziada odciążają coraz częściej swe poniekąd naturalne aspiracje i... idą do zawodówek lub techników, nie mając w zamysle niczego więcej. A co powiedzieć o dzieciach robotników i chłopów, o które taki bój toczy się w czasie egzaminów na studia wyższe? To przecież w liceum decyduje się cała sprawa.

W roku 1956 w liceach uczyło się ok. 25 proc. młodzieży chłopskiej i mniej więcej tyle samo robotniczej. Dziś ten odsetek wynosił niecałe 9 proc. Poza ogólnym spadkiem aspiracji i teligenckich dodatków zniechęcają warunki życia i nauki w liceach. Młodzież wiejska musi do nich dojeżdżać na ogół dalej niż do innych szkół Internatów i burs jest natomiast zdecydowanie za mało: na 872 licea — 321. Młodzież robotnicza zainteresowana jest natomiast bardziej stypendiami. Ale może je otrzymać niecałe 10 proc. uczniów. Klasa oświaty nie jest zasobna. Licea są poza tym na szarym końcu we wszelkich planach inwestycyjnych. Nie mają nie tylko internatów, ale także dobre wyposażonych pracowni, nowoczesnego sprzętu szkolnego, funkcjonalnych pomieszczeń. Nawet kadra nauczycielska była do niedawna lepiej opłacana w szkołach zawodowych, przyporządkowanych poszczególnym resortom przemysłowym. Myślenie o oświacie sdominowane zostało bowiem w latach siedemdziesiątych przez prostackie pojmanie przydatności dla gospodarki. Licea jawily się jako mało przydatne; zreszta nlebowem wejść

miała powszechna dziesięciolatka, niki się więc w powodzi nowych koncepcji specjalnie „ogólniakom” nie przejmował. Obecnie, dostrzegając degradację środowisk inteligentnych, resort oświaty postanowił przeprowadzić szereg modyfikacji w programach liceów, aby podnieść zdecydowanie ich atrakcyjność. Jedno z najważniejszych posunęło to wprowadzenie praktyki zawodowej, która dawałaby umiejętności pozwalające czuć się bezpiecznie w razie porażki na studiach. Inne to tzw. kształcenie sprofilowane (humanistyczne, matematyczno-fizyczne, biologiczno-chemiczne czy klasyczne — do wyboru), zajęcia fakultatywne, indywidualne programy nauzenia, wreszcie „rozluźnienie tradycyjnego systemu klaso-lekcyjnego” na rzecz bardziej uniwersyteckiego, gdzie i seminaria, i sporo pracy własnej, i wiele zajęć „na mieście” — w bibliotekach, muzeach, klubach, instytucjach oświatowych i kulturalnych, zakładach pracy. Najbliższe lata przyniosą także liceom więcej inwestycji i więcej pieniędzy...

Myślę, że te zmiany idą we właściwym kierunku. Z pewnością będą ważne na decyzjach. Ale czy w stopniu wystarczającym?

Kryzys inteligencji swe źródła ma bowiem poza szkołą, choć nieatrakcyjność „ogólniaków” oczywiście go pogłębia. Dopóki w Polsce nie będzie opłacać się być inteligentem, dopóty inteligencje aspiracje będą na przegranej pozycji w stosunku do innych środowisk. A bez inteligencji — co wyczałem w „Trybunie Ludu” i z czym się zgadzam — „kraj nie będzie mógł prawidłowo się rozwijać”.

WOJCIECH PIELECKI



## „Wrangler na kótkach”

Sędąc na pokaz kolekcji wiosna-lato 1984 firmy Blue-Bell „Wrangler” spodziewałam się tzw. „elegancji-Francji” tym bardziej że impreza miała miejsce w samej „Victorii” w Warszawie. Tymczasem, ewsem było elegancko, ale bez pló i przesydy. Standard oparty wyłącznie na dobrym kroju i właściwym, nie do podrobienia nawet przez Japończyków, materiale. Z tą kolekcją firma „Wrangler” objeżdża wiele krajów świata. Na pytanie: „co my z tego będziemy mieli?” spróbuję odpowiedzieć na końcu.

Pokaz rozpoczęło od prezentacji spodni i kurtek typu „Wrangler” w tradycyjnym stylu Dzikiego Zachodu. A więc wąskie, dopasowane spodnie noszone z kieszulka i typowa kurtka, całość uzupełnia wiązana wokół szyi apaszka oraz kieszki do pół tydki i oczywiście duży kowbojski kapelusz. Styl puszkiwaczy przygod — to spodnie ze sztruku lub płótna w kolorze niebiesku, khaki, szarym lub białym, do tego cienki podkoszulek (utrzymany w tej samej tonacji) i pasek z kilkoma kieszeniami. Na pokazie nie zabrakło również „makaron-kowboja”, a więc kompletu — spodni i kurtek z białego płótna, koniecznie z kolorową apaszką i dużym białym kapeluszem.

Zaprezentowane także inny od tradycyjnego w kroju model składający się ze spodni i kurki z popielatego brązu.

STYL AKADEMICKI — to wąskie spodnie o długości ledwie za kostkę, noszone z podkoszulkami i bluzkami koszulowymi czy ciepłymi, kolorowymi bluzami; do tego czarne mokasy, adidasy, tenisówki i koniecznie białe skarpetki.

STYL SPORTOWY — to dres z dzianiny jasnoszarej, wykończony czerwonymi lampasami.

Do tradycyjnej bluzy z jeansu doszły rękawy i kaptur z tej samej dzianiny co dres. Pokazano również kurtkę z jeansu (tzn. „szwedka”), ze ściągaczami z dzianiny.

Nie mogło się obejść bez wiecznie modnych i chętnie noszonych ogrodników.

STYL MORSKI — wąskie spodnie z jeansu o długości 10 cm powyżej kostki, a do tego podkoszulek w biało-granatowe pasy, głęboko wycięty.

Inny wariant: to męski podkoszulek nakładany na podkoszulek z rękawami, białe spodnie o kroju T-shirtów, całość dopełnia biała marynarska czapeczka. Były też spódniczki — mini (tuż przed kolana), o linii nieco rozszerzonej (góra wykończona jak w spodniach), kieszenie cięte, kryte zapieciem, nasek ze szulcami.

Koszule typu „tropical” zapina na napy. Kieszenie naszywane, często bez kołnierzyków, na stojące uszyte z popeliny, płótna i „oxfordu” w paski. Pokaz kończyła kolekcja „tenis”, a więc krót-

kie spodniek płócienne, bluzka z krótkimi rękawami i zapieciem typu polo.

Wszystko to prezentowane było w takt dobrych nagrań, przez cztery zgrabne modelki (b. mały makijaż) i jednego modela, przywiezionych także przez firmę.

„Jeans się nie starzeje, pozostaje w centrum zainteresowania klientów i kombinatorów.

Henry H. Schneps — przedstawiciel firmy na kraje socjalistyczne, opowiedział o kłopotach jakie sprawia nielegalne podrobianie ich wyrobów przez prywatnych wytwórców i to nie tylko w Polsce, ale właśnie przeciwko jednej z firm fałszującej „Wrangler” w Polsce, wszczęto już postępowanie karne. Pare kolejnych jeansowych spraw też będzie miało sądowy epilog.

Jedynym dystrybutorem „Wranglera” w kraju jest firma „Pewex” (wiadomo, propozycje są dla dolarowych kieszeni). Ale wśród krajów socjalistycznych, Polska sprzedaje najwięcej wyrobów tej firmy. Również Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie można najtaniej kupić „Wrangler”.

Nie ma znaczenia gdzie szycie są spodnie — w Szkocji, Hongkongu czy Hiszpanii. Iakość jest ta sama — zapewnia producent. Jeśli o jakości mowa, to jest sposób na odróżnienie oryginału od fałszyfikat. Otóż na nicie przy spodniach z drugiej strony guzika, znajdują się cyfry świadczące o firmie, do tego jeszcze na wszystkie metce powinien być na końcu symbol cyfrowy.

Teraz słowo o proficie dla tych, którzy wydają „zielone” na ciuchach „Wranglera”. Tylko w Polsce: od 15 listopada we wszystkich sklepach „Pewexu” rozpocznie się promiowana sprzedaż. Każdy kupon weźmie udział w losowaniu „nagrodo na kótkach” — od samochodu marki „Polonez” poprzez motocykle, rowery, wrotki, na „mecobokssach” kończąc.

Styl jeansowy od lat potwierdza swoje zalety. A na ulicy wiad najlepiej, że jest on i u nas lansowany. Relacje z pokazów w „Victorii” radzimy zatem potraktować jako wskazówkę „co się nosi”.

Wszystko to prezentowane było w takt dobrych nagrań, przez cztery zgrabne modelki (b. mały makijaż) i jednego modela, przywiezionych także przez firmę.

„Jeans się nie starzeje, pozostaje w centrum zainteresowania klientów i kombinatorów.

Henry H. Schneps — przedstawiciel firmy na kraje socjalistyczne, opowiedział o kłopotach jakie sprawia nielegalne podrobianie ich wyrobów przez prywatnych wytwórców i to nie tylko w Polsce, ale właśnie przeciwko jednej z firm fałszującej „Wrangler” w Polsce, wszczęto już postępowanie karne. Pare kolejnych jeansowych spraw też będzie miało sądowy epilog.

Jedynym dystrybutorem „Wranglera” w kraju jest firma „Pewex” (wiadomo, propozycje są dla dolarowych kieszeni). Ale wśród krajów socjalistycznych, Polska sprzedaje najwięcej wyrobów tej firmy. Również Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie można najtaniej kupić „Wrangler”.

Nie ma znaczenia gdzie szycie są spodnie — w Szkocji, Hongkongu czy Hiszpanii. Iakość jest ta sama — zapewnia producent. Jeśli o jakości mowa, to jest sposób na odróżnienie oryginału od fałszyfikat. Otóż na nicie przy spodniach z drugiej strony guzika, znajdują się cyfry świadczące o firmie, do tego jeszcze na wszystkie metce powinien być na końcu symbol cyfrowy.

Teraz słowo o proficie dla tych, którzy wydają „zielone” na ciuchach „Wranglera”. Tylko w Polsce: od 15 listopada we wszystkich sklepach „Pewexu” rozpocznie się promiowana sprzedaż. Każdy kupon weźmie udział w losowaniu „nagrodo na kótkach” — od samochodu marki „Polonez” poprzez motocykle, rowery, wrotki, na „mecobokssach” kończąc.

Styl jeansowy od lat potwierdza swoje zalety. A na ulicy wiad najlepiej, że jest on i u nas lansowany. Relacje z pokazów w „Victorii” radzimy zatem potraktować jako wskazówkę „co się nosi”.

Wszystko to prezentowane było w takt dobrych nagrań, przez cztery zgrabne modelki (b. mały makijaż) i jednego modela, przywiezionych także przez firmę.

„Jeans się nie starzeje, pozostaje w centrum zainteresowania klientów i kombinatorów.

Henry H. Schneps — przedstawiciel firmy na kraje socjalistyczne, opowiedział o kłopotach jakie sprawia nielegalne podrobianie ich wyrobów przez prywatnych wytwórców i to nie tylko w Polsce, ale właśnie przeciwko jednej z firm fałszującej „Wrangler” w Polsce, wszczęto już postępowanie karne. Pare kolejnych jeansowych spraw też będzie miało sądowy epilog.

Jedynym dystrybutorem „Wranglera” w kraju jest firma „Pewex” (wiadomo, propozycje są dla dolarowych kieszeni). Ale wśród krajów socjalistycznych, Polska sprzedaje najwięcej wyrobów tej firmy. Również Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie można najtaniej kupić „Wrangler”.

Nie ma znaczenia gdzie szycie są spodnie — w Szkocji, Hongkongu czy Hiszpanii. Iakość jest ta sama — zapewnia producent. Jeśli o jakości mowa, to jest sposób na odróżnienie oryginału od fałszyfikat. Otóż na nicie przy spodniach z drugiej strony guzika, znajdują się cyfry świadczące o firmie, do tego jeszcze na wszystkie metce powinien być na końcu symbol cyfrowy.

Teraz słowo o proficie dla tych, którzy wydają „zielone” na ciuchach „Wranglera”. Tylko w Polsce: od 15 listopada we wszystkich sklepach „Pewexu” rozpocznie się promiowana sprzedaż. Każdy kupon weźmie udział w losowaniu „nagrodo na kótkach” — od samochodu marki „Polonez” poprzez motocykle, rowery, wrotki, na „mecobokssach” kończąc.

Styl jeansowy od lat potwierdza swoje zalety. A na ulicy wiad najlepiej, że jest on i u nas lansowany. Relacje z pokazów w „Victorii” radzimy zatem potraktować jako wskazówkę „co się nosi”.

Wszystko to prezentowane było w takt dobrych nagrań, przez cztery zgrabne modelki (b. mały makijaż) i jednego modela, przywiezionych także przez firmę.

„Jeans się nie starzeje, pozostaje w centrum zainteresowania klientów i kombinatorów.

Henry H. Schneps — przedstawiciel firmy na kraje socjalistyczne, opowiedział o kłopotach jakie sprawia nielegalne podrobianie ich wyrobów przez prywatnych wytwórców i to nie tylko w Polsce, ale właśnie przeciwko jednej z firm fałszującej „Wrangler” w Polsce, wszczęto już postępowanie karne. Pare kolejnych jeansowych spraw też będzie miało sądowy epilog.

Jedynym dystrybutorem „Wranglera” w kraju jest firma „Pewex” (wiadomo, propozycje są dla dolarowych kieszeni). Ale wśród krajów socjalistycznych, Polska sprzedaje najwięcej wyrobów tej firmy. Również Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie można najtaniej kupić „Wrangler”.

Nie ma znaczenia gdzie szycie są spodnie — w Szkocji, Hongkongu czy Hiszpanii. Iakość jest ta sama — zapewnia producent. Jeśli o jakości mowa, to jest sposób na odróżnienie oryginału od fałszyfikat. Otóż na nicie przy spodniach z drugiej strony guzika, znajdują się cyfry świadczące o firmie, do tego jeszcze na wszystkie metce powinien być na końcu symbol cyfrowy.

Teraz słowo o proficie dla tych, którzy wydają „zielone” na ciuchach „Wranglera”. Tylko w Polsce: od 15 listopada we wszystkich sklepach „Pewexu” rozpocznie się promiowana sprzedaż. Każdy kupon weźmie udział w losowaniu „nagrodo na kótkach” — od samochodu marki „Polonez” poprzez motocykle, rowery, wrotki, na „mecobokssach” kończąc.



## WIELKA ARTERIA KRAJÓW RWPG

Dunaj, wielka międzynarodowa arteria wodna w Europie, lepiej będzie w najbliższych latach służyć gospodarce krajów socjalistycznych. Państwa nasze, wspólnie, realizujące kompleksowy program integracji gospodarczej, planują bowiem znaczne zwiększenie wzajemnych przewozów towarowych i urządzeń przemysłowych i urządzeń inwestycyjnych właśnie tą drogą. Rzeka nie jest jednak jeszcze w pełni wykorzystana. Brak zwłaszcza połączeń z Renem, Odrą i Dnieprem. Ale przyszłość Dunaju już się rysuje. W tym roku podjęte mają być bowiem przerwane wcześniej prace przy budowie 17-kilometrowego kanału łączącego Dunaj z Renem i Menem. Dzięki temu powstanie w Europie droga wodna wiodąca od Morza Północnego do Czarnego. Jej długość — 3400 kilometrów.

Nowa arteria wodna przebiegać będzie przez terytoria Holandii, RFN, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i połączy

ważne ośrodki gospodarcze naszego kontynentu: rejon przemysłowy dorzecza Renu z naddunajską aglomeracją krajów socjalistycznych.

Kraje RWPG zamierzają lepiej wykorzystać Dunaj. Na ich terenach powstają więc duże stop-

łączone systemy energetyczne państw członkowskich RWPG. Poprawie ulegnie też splawność Dunaju na jego środkowym odcinku. Ważne znaczenie mieć będzie kanał żegludowy Czarna Woda — Konstancja w Rumunii, który przekazany zostanie do eksploatacji w tym roku, a także wielki port rzeczny w Brat-

transportowanych ma być właśnie Dunajem.

Tą międzynarodową magistralą wodną wzrastać też mają przewozy z Węgier, Rumunii, Bułgarii, a także tranzytem z Polski i NRD. Do budowy portu na Dunaju przystąpił ostatnio również Bułgaria. Rola Dunaju jako międzynarodowej arterii wodnej wzrośnie jeszcze bardziej, jeśli dojdzie do zrealizowania projektu połączenia tej rzeki z Odrą i Łabą. Znowu odżyła bowiem sprawa budowy kanału Dunaj — Odra — Łaba. W ubiegłym roku grupa ekspertów europejskiej komisji gospodarczej przy ONZ zakończyła opracowywanie ekonomicznej części planu tego wielkiego przedsięwzięcia. Według ich ocen budowa kanału Dunaj — Odra — Łaba, którym można by transportować 80 milionów ton towarów rocznie, trwałaby około 15 lat. Nie ustalono jednak nawet przybliżonego terminu rozpoczęcia budowy. Realizacja tej kosztownej inwestycji uzależniona jest bowiem w znacznej mierze od uczestnictwa wszystkich zainteresowanych krajów i współpracy międzynarodowej.

## Kanał: Dunaj-Ren-Men

nie wodne oraz nowe wielkie porty. Pierwszą taką wspólną inwestycją na tej rzece realizują Czechosłowacja i Węgry. Obecnie na ponad 200-kilometrowym odcinku Dunaju, między słowacką miejscowością Gabčíkovo, a węgierską Nadžmaros, poważnie zaawansowana jest budowa kompleksu hydroenergetycznego, stopni dwóch wielkich elektrowni wodnych. Nie tylko poprawią one bilans energetyczny obu tych krajów, ale również zasila po-

stawie. Jego budowa jest już poważnie zaawansowana. Zdolność przeładunkowa tego portu wyniesie 8 milionów ton towarów rocznie, a więc będzie czterokrotnie większa, niż stary port. Dla Czechosłowacji, specjalizującej się w produkcji masy w ramach RWPG nowy port na Dunaju posiadać będzie duże znaczenie. W najbliższych latach już 25 proc. towarów ze wzajemnej wymiany handlowej między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim



Jednym z najlepszych w Bułgarii lutników jest 73-letni Frans Christodorov. Wykonał już setki instrumentów dla bułgarskich i zagranicznych muzyków. W końcu tego roku weźmie udział w międzynarodowym konkursie lutników w Sofii.

CAF — BTA

## PŁEĆ DZIECKA DO WYBORU?

Japońscy naukowcy donoszą o interesującym eksperymencie oddzielenia chromosomu X oraz Y, które decydują o płci płodu. Punktem zwrotnym eksperymentów, które prowadzone są przez uczonych z uniwersytetu Tokio i Keio, stała się hipoteza, że chromosomy X i Y mogą mieć odmienne ładunki elektryczne. Wystarczyłoby to do oddzielenia obu chromosomów za pomocą tzw. elektroforezy.

Jeżeli badania potwierdzą przypuszczenia, to ta rewelacyjna metoda wyboru płci potomstwa — zdaniem specjalistów — będzie mogła być zastosowana w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat.



W Kleinwalke (okręg średniolódzki), na powierzchni około dwóch hektarów, istnieje niezwykły park „saludny” wielkimi rzeźbami zwierząt, głównie przedpotopowych. Najwspanialszy okaz ma 9 m wysokości i waży 18 ton.

CAF — ADN

## Elektroniczna proteza krtani

Szczecińska Spółdzielnia Inwalidów „Ektromet” jest jedynym w kraju i jednym z nielicznych w świecie producentem elektronicznych protez krtani. Dla ludzi, którzy po usunięciu strun głosowych pozostali bez zdolności mówienia aparaty te stanowią szansę powrotu do normalnego życia. Sztuczna krtani, której prototyp powstał w Zakładzie Cybernetyki i Elektroniki Politechniki Szczecińskiej kierowanym przez Zbigniewa Wysockiego doskonale sprawdza się w praktyce. Według zgodnej opinii lekarzy jak również użytkowników jest nawet bardziej funkcjonalna od produkowanych za granicą.

Szczecińska spółdzielnia dostarcza już na krajowy rynek prawie 700 sztuk tych aparatów. Ich dystrybucją zajmuje się warszawski „Coral” — Centrala Zaspitnienia Lecznictwa.

## Bezpieczny samochód na wodór

Nie od dziś wiadomo, że wodór jest doskonałym paliwem na przykład dla samochodów, ale... Problemem jest bezpieczne magazynowanie wodoru, chodzi o to, by samochód nie „woził ze sobą bombę” w zbiorniku. Ostatnio w Japonii przeprowadzono prace, które być może pozwolą na wykorzystanie wodoru do napędu pojazdów, spożytkowanie paliwa, które nie szkodziłoby środowisku.

silnikiem o pojemności 1200 cm sześć. W czasie podnoszenia temperatury stopu — wodór wydostaje się i dopływa do komór spalania. Po drodze, w gaźniku, jest mieszany z powietrzem. Gazy spaliny wykorzystywane są przy tym do podgrzewania zbiornika z wodorem, a właściwie stopu, w którym jest on zawarty.

Podstawą nowo opracowanej metody jest to, że niektóre metale — nikiel, magnez i tytan mają zdolność absorpcji i „uwalniania” wodoru pod wpływem odpowiedniej temperatury. Właśnie w stopie tzw. miszmetalowy oraz nikiel i magnezu gromadzony jest wodór w eksperymentalnym samochodzie Sumimoto, który jest napędzany tradycyjnym

Na początku nie udało się jednak uzyskać wystarczająco, a więc bezpiecznego magazynowania paliwa i dobrych osiągów samochodu. 11 metrów sześć, wodoru, magazynowanego w stopie o ciężarze 70 kg, wystarcza bowiem na przebieg tylko 50 km z maksymalną prędkością 35 km na godz. Wobec tego celem specjalistów jest teraz znalezienie lepszej i bardziej pojemnej kombinacji metali, w których można by gromadzić wodór. Zamiarem Sumimoto nie było jednak przygotowywanie już teraz produkcji samochodu na wodór. Chodziło bardziej o pokazanie, że istnieje możliwość jego bezpiecznego magazynowania.

Wodór jeszcze nieprędko stanie się paliwem dla pojazdów, gdyż dotychczasowe sposoby jego magazynowania są kosztowne (jest 10 razy droższy niż benzyna czy olej). Wodór jest wytwarzany w wyniku hydroлізу — procesu pochłaniania dużych energii elektrycznej. Ale, jak przegadują specjaliści firmy Chuo Denki, tańszy może być wodór otrzymany w wyniku oczyszczenia gazu z koksołni. W każdym razie bezpieczne magazynowanie wodoru okazało się możliwe, nawet w samochodzie, chociaż jego stosowanie nie jest jeszcze opłacalne.

## Waga dla kosmonautów

Jak określić ciężar ciała w kosmosie? Przecież przedmioty o różnej masie są tam jednakowo nieważkie i zwykłe, ziemskie konstrukcje wag są nieprzystosowane. A tymczasem waga w kosmosie bywa konieczna, np. medycy żądają, aby wydzielać czas trwania lotów kosmicznych obserwować wagę kosmonautów.

Kosmiczny wagiomierz skonstruowano na podstawie innego prawa fizyki niż ten, z którego korzystamy na Ziemi. Jak wiadomo, okres swobodnych wahań puszczonych w ruch wahadła zależy od jego masy. Na podstawie odpowiedniej formuły można ustalić odwrotną zależność masy ciała jest proporcjonalna do kwadratu okresu wahań.

Konstrukcja wagiomierza jest prosta. Jest to niewielka platforma umieszczona nad dwoma cylindrami włożonymi jeden w drugi. Kosmonauta kładzie się na platformie na brzuchu, nadbródek opiera o wysuwana podstawkę, nogi kładzie na specjalnych podnóżkach, ręce — na noreczkach. Naclisk na lewe ramię spowoduje zwalnianie znajdująca się wewnątrz cylindra srebrzyne. Kiedy srebrzyzna przesuwa się, platforma z kosmonautą wykonuje wahadłowy ruch w jedną stronę. Kiedy srebrzyzna częściowo zwolni się, platforma wykonuje wahadłowy ruch w drugą stronę. Wahadła stonnowo rusza, ale wystarczy 30 sek. aby zmierzyć masę ciała. Czujnik automatycznie rejestruje długość okresu wahań z dokładnością do jednej tysięcznej sekundy i przekazuje dane na tablicę świetlną, z której widzą specjalnej tabeli sam kosmonauta lub służba kierująca lotem przeleża je na kłopoty.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 202 (1011) 5



W zakładach sprzętu komunikacyjnego w Otrókowicach na Morawach trwają próby nowego samolotu do usług agrolotniczych. W porównaniu z poprzednim modelem może on zabrać na pokład więcej nawozów i środków owadobójczych (w sumie 800 kg). Rozsiewa je z wysokości 15-20 metrów.

CAF — CTK

## CIEPŁO ZE SKAŁ

Kiedy mówimy o wykorzystaniu ciepła wnętrza Ziemi, mamy zwykle na myśli wody termalne. Ale nie mniejszą przyszłość ma wykorzystanie ciepła skał. Uzyskiwana w ten sposób energia elektryczna jest 2-3-krotnie tańsza niż produkowana w normalnych elektrowniach cieplnych. Największe możliwości istnieją w tym względzie w takich rejonach ZSRR, jak: Kaukaz, Krym i Zakarpacie.

Naukowcy z Armenii ustalili, że na dziewięciu dziesiątych obszaru tej republiki można wybudować sztuczne systemy cyrkulacji wody (np. poprzez utworzenie za pomocą podziemnego wybuchu systemu sztolni w skałach). Woda pompowana na głębokość od 1,8 do 3,5 km nagrzewa się będzie od panującego tam ciepła do 100 st. C.

## Najzimniejsze i najcieplejsze miejsca na Ziemi

Warunki klimatyczne na Ziemi są bardzo zróżnicowane. W centralnych rejonach Antarktydy przez okrągły rok panują ełkie mrozy. Nawet latem nie bywa tu odwilży. A na równiku, np. na wyspach Oceanu Spokojnego i w wielu punktach Indonezji jest tak ciepło, że temperatura powietrza nigdy nie spada poniżej plus 20 st. C.

O tym, jaki punkt na planecie uznać za najzimniejszy, a jaki za najcieplejszy specjalści decydują nie na podstawie temperatur maksymalnych czy minimalnych, lecz przeciętnych w ciągu roku. Wiadomo, że wraz ze wzrostem wysokości o 1 km temperatura powietrza obniża się przeciętnie o 0,5 st. C, a niekiedy nawet o ponad 10 st. C. Dlatego wśród zimnych miejsc należy rozpatrywać osobno rejon górski i równinny.

Spójród górskich rejonów Ziemi najzimniejsza jest centralna część Antarktydy. Średnia roczna temperatura powietrza na radiologicznej stacji Wostok wynosi — 55,6 st. C, a na znajdującej się w jej pobliżu stacji Plateau jest jeszcze niższa: — 56,4 st. C. Panuje tu prawdziwe królestwo zimna. 24 sierpnia 1960 r. na stacji Wostok zanotowano najniższą temperaturę powietrza w historii obserwacji meteorologicznych na Ziemi: — 89,3 st. C.

Najzimniejsze równinne obszary kuli ziemskiej również znajdują się na Antarktydzie. Średnia roczna temperatura na stacji meteorologicznej General Belgrano na wybrzeżu Morza Wedella wynosi — 22,3 st. C.

Szczególnie miejsce wśród zimnych obszarów Ziemi zajmują niektóre doliny północno-wschodniej Syberii. Panuje tam najbardziej kontynentalny klimat

na świecie (różnica między absolutnymi maksymalnymi i minimalnymi temperaturami przekracza 100 st. C). Tymczasem to do specyfiki ukształtowania terenu. Stare jakukie miasto Wierchojańsk nazywają „biegunem zimna” półkuli północnej, a czym przypomina pomnik na jego centralnym placu. W promieniu 60 km wokół miasta średnia temperatura stycznia dochodzi do — 50 st. C. Jest to prawie o 10 st. C mniej niż na lodowcowym szczycie Grenlandii. Największy zanotowany tu mróz wynosił — 67,8 st. C. Za to lato na tych terenach jest gorące, bywa, że słupek rtęci dochodzi do +35 st. C.

Na całym obszarze ZSRR panuje klimat kontynentalny. Dla terytorium kraju, rozciągającego się od Kręgu Polarnego do subtropików, charakterystyczna jest duża różnica między ciepłą i zimną porą roku: latem temperatura może przekroczyć +30 st. C, zaś zimą może spaść poniżej — 30 st. C. Wyjątek stanowią tylko kresy: na północy — półwysep Tajmyr za Kolem Podbiegunowym i wyspy w Arktyce, na południu — czarnomorskie wybrzeża Krymu i Kaukazu.

Za najcieplejsze uważa się południowe rejony Uzbekistanu i Turkmenii, gdzie średnia roczna temperatura wynosi +17, +18 st. C. Absolutne maksymalne temperatury powietrza są tu bardzo wysokie, np. w Termezie (Uzbekistan) upały dochodzą do +50 st. C.

Chociaż „biegun ciepła” naszej planety uznać można El-Asis w Libii, gdzie zanotowano +57,8 st. C w cieniu. Zima bywa tam chłodna: w styczniu temperatura może spaść do — 4 st. C.

(PAP)

# NAJSTARSZY PAPIER ŚWIATA

Materiał pisarski sporządzany przez starożytnych Egipcjan z włókien rośliny „cibora” rosnącej na bagnach rozlewiska Nilu, można obecnie uzyskać stosując tę samą technologię wyrobu dzięki zespołowi badaczy pod kierunkiem dr Hasana Ragaba, którego celem jest wskrzeszenie dawnego rzemiosła. Badacze zajęli w tym celu w środkowym biegu Nilu plantację papirusów, największą tego typu na świecie.

W erze faraonów, wysokie, dochodzące do 3 metrów, łodygi papirusa o równych, wąskich liściach rosły w wielkiej obfitości w płytkich wodach przybrzeżnych. Rzymianie i Grecy używali papirusu do późnych lat VII wieku, a więc do wy-

nalezienia tańszej metody produkcji papirusu z pulpy drzewnej.

W okresie następnymi stuleci uprawy papirusu zaczęły zanikać w bardziej rozwiniętych rejonach Egiptu, zaś obszar położony w środkowym biegu Nilu jest prawie jedynym, gdzie roślina ta nadal rośnie.

Dzisiaj prawie nikt nie wie, jak powstaje papier produkowany z łodyg papirusa i dopiero dr Ragab postanowił przed 15 laty rozpocząć starania o przywrócenie do życia starożytnego rzemiosła dawnych Egipcjan.

Dr Ragab jest również założycielem Instytutu papirusa, niewielkiego piwającego muzeum, gdzie są prowadzone

prace badawcze nad uprawą i techniką przerobu papirusu.

Dojrzałe rośliny o łodygach przypominających bambus są zbierane przez pracowników instytutu, którzy wyrwywa je wraz z korzeniami. Papirus poddawany jest następnie kolejnym fazom procesu obróbki, polegającej m. in. na splaszczaniu łodyg i suszeniu włókien, umieszczonych następnie w specjalnej prasie. Dawni Egipcjanie dokonywali tego samego za pomocą wielkich kamieni. Koncowa faza produkcji, to przycinanie papirusu według wymaganego kształtu i wielkości. W starożytności spreparowane i sprasowane włókna rolowane w zwoje. Najstarsze papirusy pochodzą z trzeciego tysiąclecia w.n.e.

Muzeum papirusu gromadzi również plastyków, którzy zajmują się dekoracją arkuszy, ozdabiając je wzorami o motywach zaczerpniętych ze sztuki starożytnej. Wyroby te zostają częściowo przeznaczane na sprzedaż i znajdują chętnych nabywców. Ktoś bowiem nie pragnie mieć dyplomu napisanego na papirusie, względnie umowy ślubnej uwiecznionej na najstarszym papierze świata?

W przyszłości dr Ragab zamierza sbudować replikę wioski z epoki faraonów, która będzie czymś w rodzaju miniatury „Disneylandu” ukazującego życie i pracę starożytnych fellałów egipskich.

Jubileusz bibliotek

W wyniku decentralizacji sieci bibliotek miejskich w Łodzi w roku 1963 utworzono 5 dzielnicowych bibliotek publicznych (Bałuty, Górna, Śródmieście, Polesie, Widzew) i powierzone im kierowanie całocią spraw bibliotecznych, pod merytoryczną opieką Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Waryńskiego.

Ze działalności ich (a w Łodzi mamy obecnie 99 placówek bibliotecznych) była owocna i to należąca do decydującej, do wadliwej serdecznej atmosfery, jaka panowała wczoraj w sali konferencyjnej biblioteki im. Waryńskiego; odbyło się tam uroczyste seminarium poświęcone 20-leciu działalności dzielnicowych bibliotek publicznych.

Stało się ono okazją do podsumowania pracy tych placówek czytelników i uczczenia zasłużonych bibliotekarzy, którzy pamiętają, że biblioteki to nie tylko wypożyczalnie książek, lecz również rozwijające różnorodne działania placówek kulturalne.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała biblioteka im. Waryńskiego. 13 osób otrzymało listy gratulacyjne od prezydenta m. Łodzi, a 90 - nagrody dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Łodzi. Uroczystość połączenia była z pogrzebem odchodzących na dobre zastąpiona emeryturą: B. Durajowa - kierownika Studium Kształcenia Bibliotekarzy i B. Myszkowska - kierownika działu instruktażowo-wydawniczo.

Rada Narodowa m. Łodzi uchwaliła plan społeczno-gospodarczy na lata 1983-85

Omówieniu i zatwierdzeniu wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego woj. łódzkiego - była poświęcona wczorajsza sesja Rady Narodowej Miasta Łodzi. W obradach, które prowadził przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi - prof. Mieczysław Serwiński - uczestniczyli zaproszeni goście: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR - Tadeusz Czechowicz, przewodniczący LK SD - Stanisław Żalobny, sekretarz WK ZSL - Stanisław Wojtunik.

Prezydent Łodzi - J. Niewiadomski przedstawił zasadniczo problem zawarte w projekcie wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85. Projekt planu był poddany szerokiej społecznej konsultacji, w czasie której zgłoszono szereg propozycji i uwag. Jako linie przewodnie planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-

85 przyjmuje się zapewnienie wydatnego wzrostu efektywności gospodarowania, przywrócenia równowagi ekonomicznej, a także szeroko pojęty program oszczędności. Zakłada się więc preferencje dla: budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, gospodarki komunalnej, a zwłaszcza rozbudowy infrastruktury technicznej, gospodar-

stwa żywnościowego, głównie rolnictwa, a także dla służby zdrowia. Łączne nakłady w planie Urzędu Miasta Łodzi na inwestycje na lata 1983-85 szacuje się na kwotę 12.500,8 mln zł, przyjmując że jest to górna granica możliwości inwestowania w tym okresie. Pokryje to 70 proc. najpilniejszych potrzeb naszego województwa. Poza planem terenowym na inwestycje z 55 mld zł przeznaczy się 25 mld 400 mln zł, a tym m.in. około 30 mld zł z zakładów pracy i przedsiębiorstw.

Przypomnijmy, że z ważniejszych inwestycji trzyletniego planu dla naszego województwa to przewidywane przekazanie do użytku 20.870 mieszkań. Program budowy szkół, przedszkoli i żłobków zakłada realizację do 1985 r. 10 obiektów szkolnych oraz uzupełnienie już istniejących o 5 sal gimnastycznych i 4 baseny, a także przekształcenie do użytku 18 przedszkoli, 6 żłobków, oraz 70 km sieci wodociągowej, 45 km kanalizacyjnej, 60 km ulic miejskich i 24 km dróg lokalnych.

W dyskusji na wczorajszej sesji zabrał głos radni: Alojzy Głuska, która przedstawiła opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, Jerzy Marozewski, Henryk Janik, Gabriel Górowski, prof. Zenon Torzecki, Stanisław Przygodski, Barbara Surma, prof. Henryk Błażowski, Wiesław Grzelak, Stanisław Szwałkowski i Wacława Rydzyska.

Radni jednomyślnie podjęli uchwałę zatwierdzającą wojewódzki plan społeczno-gospodarczy na lata 1983-85. (J.kr.)

V dni TECHNIKI Łódź

Wczoraj w Domu Techniki otwarto V DNI TECHNIKI ŁÓDZI. Przedstawicielki Międzokrajowego Światła Technicznego i zaproszonych gości, a wśród nich sekretarz KŁ PZPR - J. Pietrzyka, wiceprezyciela L. Krowczyński, przedstawicieli SD i ZSL, powitał przewodniczący Rady Wojewódzkiej SNT NOT - K. Krassowski.

W czasie uroczystości Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Stanisława Pełkę i Tadeusza Milczarka, Złotym Krzyżem Zasługi - Henryka Maśki. Zgodnie z notową tradycją, do Księgi Zasłużonych Techników Łodzi wpisano w 1983 r. - 22 osoby. Są nimi: S. Argasiński, S. Borowiecki, E. Ciepiński, J. Jakubowski, W. Jankowski, T. Jedryka, J. Jedrzejewski, Z. Korkuś, M. Kowalewski, J. Królkowski, Z. Kwiatkowski, Z. Olaszewski, S. Palma, W. Pełeczka, S. Pieta, J. Płarski, A. Raczynski, W. Strusiński, J. Sulicki, E. Szucht, J. Wereszczyński, Z. Zaryski.

Za wybitne osiągnięcia techniczne Wojewódzka Komisja dla Spraw Nagród przyznała, po raz szesnasty już, nagrody za osiągnięcia w 1982 roku.

Dwie nagrody reżyserskie i stopnia otrzymały zespoły: s. „Ema-Elester”

Odznaczenia i nagrody

na opracowanie konstrukcji i technologii wytwarzania styżymki próżniowego typu NSV na napięciu 6 kV w składzie: K. Wierzbicki, H. Poniewierski, R. Fejda, W. Roszuk, M. Janukanis, Z. Ulewski, B. Antozak, R. Pakulski i H. Stralkowski.

Za tzw. sztuczną nerkę, czyli automatyczny aparat do hemodializy pozastrojowej HD 100-1 jego wdrożenie do produkcji - zespół s. „Famedu” w składzie: A. Makowski, A. Kamiński, F. Karmański, A. Gaj i Z. Zajdel. (J.kr.)

„Jeżeli nie można od razu smienić technologii to przynajmniej zrobić wszystko, by w starczy nie produkować już wad technologicznych - tak można bardzo ogólnie określić cel i kierunek referatów i dyskusji na ogólnopolskim dwudniowym naradzie, która rozpoczęła się wczoraj w Łodzi. Jej organizatorem jest Robotnicza Spółdzielnia Mieszkańcowa „Bawełna”.

„Widzew-Wschód” jest osiedlem zbudowanym w trzech technologicznych. Wady technologiczne, które występowały, w niemieckiej flocie bloków, są wadami powielone dla całej Łodzi. Zastanawiam się

Spacer po Łodzi

Sekcja Turystyczna Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza i podróżników - jak w każdą sobotę - na spacer po mieście. Zbiórka o godz. 15 przed wejściem do parku im. Henryka Sienkiewicza, od strony ulicy o tej samej nazwie. W planie zwiedzania parku i spotkania w budynku III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki.

Park im. H. Sienkiewicza (pozwierchnia ponad 3 ha) salono w roku 1896 na dotychczasowym targowisku jako trzeci s. kolei park miejski w Łodzi (po parku Żródliska i Kolejowym, obecnie im. Stanisława Moniuszki).

Do interesujących drzew parkowych należy r. in. grusza wierzbołowa - oryginalny gatunek pochodzący z Kaukazu o liściach podobnych do wierzby i owocach w postaci małych gruszek (stad powiedzenie „gruski na wierzbie”).

Od strony południowej przylega do parku smach III LO im. T. Kościuszki (ul. Sienkiewicza 46), dawnego Męskiego Gimnazjum Miejskiego - szkoły, w której uczyli się m. in. Julian Tuwim, Marian Pięchał i Marian Szychański. (R. Sz.)

W KILKU ZDANIACH

- \* „K historii satyry” - spotkanie s. rad. Bohdanem Piatkowskim 9 bm. o godz. 11 w DDK - Górna (ul. Siedlecka 1).
\* Dziecięca akademii filmowa - 9 bm. o godz. 12 w DDK „Lodex” (Buczka 17/19).
\* Głędła ryb i roślin akwarialnych 9 bm. o godz. 10 w DK Rondo (ul. Limanowskiego 166).
\* Specjalistyczna wystawa dogów i terierów 9 bm. o godz. 10 na stadionie ZKS Metalowiec (przy ul. Jachowicza). Na wystawie organizowanej przez Związek Kynologiczny w Polsce - Oddział w Łodzi, pokazanych będzie około 500 psów z całego kraju i z zagranicy.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

Zgierscy rabusie

Pewien mieszkaniec Zgierza porwując do domu s. przystanku autobusowego został zaatakowany przez trzech mężczyzn. Napastnicy pobili go, a następnie zabrali portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz różne wartościowe przedmioty. Poszkodowany rozpoznał jednego s. napastników. Pomógł w ten sposób funkcjonariuszom Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zgierzu w odnalezieniu sprawców rozbój.

Inny mieszkaniec Zgierza również został napađnięty przez rabusiów. Zameldował o tym w siedzibie RUSW. Opisał, iż zaatakowało go trzech młodych mężczyzn. Został pobity i okradziony. Sprawcy napađi oddalił się ukończony radio tranzystorowe, dokumenty i 25 tys. zł. Funkcjonariusze zgierskiej milicji zatrzymali najpierw jednego ze sprawców rozbój - 17-letniego Krzysztofa M. Był on tuż wzięty karany za kradzież i włamania, a w tym roku został zwolniony z zakładu poprawczego. (ROLA)

Pomidory coraz droższe

Wczoraj cena kilograma pomidorów sprzedawanych w społeczności stela handlowej wzrosła s. 70 do 90 zł. Jak nas poinformowano w WSOP w Łodzi, skap pomidorów jest niewielki.

Rynek warzywno-owocowy od czasu natomiast obfitość jabłek. Tegoroczne zbiory są udane, a owoce - smaczne i soczyste. WSOP kontynuuje gromadzenie zimowych rezerw. Stopniowo zwiększają się zapasy ziemniaków. Część s. nich trafiła do przechowalni, a część do sklepów. Cena kilograma ziemniaków wynosi obecnie 14 zł.

Nadchodzą do Łodzi ostatnie już dostawy importowane. Do magazynów WSOP przybyło wczoraj s. wagonów winogron oraz wagon czerwonej papryki. Spodziewane są jeszcze niewielkie ilości importowanych winogron. (ROLA)

Pieszko i rowerem za miasto

PTK proponuje w najbliższym tygodniu wiele atrakcyjnych wycieczek. Wycieczkę 3-dniową (7-9 października) dla zdobywców Odznaki Turystyki Pieszkiej (małej srebrnej) lub małej złotej organizuje Oddział PTTK-Polesie (bliższe informacje: ul. Lipowa 48, tel. 286-91). Trasa - Region Podlaski: Deblin - Maciejowice - Wilga - 80 km.

W sobotę i niedzielę (8 i 9 października) odbędzie się Zlot Wojewódzkiej Komisji Turystyki Kolarskiej w Wiślniowej Górze. Zorganizowała w Zarządzie Województwa PTTK, ul. Piotrkowska 102a oraz na starcie 8 października w godz. 16-17 - Wiślniowa Góra, Ośrodek Kolonijny Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych. Również w godzinach 16-17 w godz. 16-17 w Wiślniowej Górze, Zbiórki kolarzy: pl. 9 Maja, godz. 17 oraz parking przed Szpitalem im. M. Kopernika, godz. 10.

W niedzielę, 9 bm. można się wybrać za miasto korzystając z wycieczek pieszych na trasach: A Grotki - Krzemień - Wiktorów - Zimna Woda - Emilia - 14 km (w programie - ognisko i pieczenie ziemniaków); zbiórka - Dworzec Kalski o godz. 8 prowadzi K. Samojłowicz; B Stoki - dolina rzeki Miłgaj - Bedon - 15 km; zbiórka: krańcówka tramwaju 17 i 12 na Stokach - godz. 9, prowadzi - W. Trosczyński; C Stowik - Sokolniki - Modina - Ozorków - 17 km; zbiórka - MPK ul. Północna, godz. 9, prowadzi - H. Bazyłak; A wycieczka kolarska: Łódź - Andrespol - Wiślniowa Góra - Łódź - 30 km; zbiórka - pl. 9 Maja, godz. 9, prowadzi - J. Kunca. (J.kr.)

ZSMP-owcy w milicyjnych mundurach

Z okazji 39 rocznicy utworzenia MO i SB odbyło się wczoraj spotkanie aktywistów ZSMP z przedstawicielami Zarządu Łódzkiego oraz członkami tej organizacji z łódzkiej i z zagranicy. Miało ono nie tylko okazjonalny charakter, lecz służyło także pogłębieniu i rozszerzeniu współpracy między środowiskami kł ZSMP. o co znalazło odbicie w trakcie roboczych dyskusji.

Z osiągnięciami ponad 800 ZSMP-owców w milicyjnych mundurach zapoznali zebranych przewodniczący ZZ ZSMP przy WUSW w Łodzi - Stefan Biniek, Gratulacje i życzenia z okazji święta MO i SB, a także podziękowania za dotychczasową działalność w organizacji młodzieżowej złożył młodym milicjantom przewodniczący ZL ZSMP - Wojciech Jabłoński. 19 przodującym aktywistom ZSMP - pracownikom WUSW wręczono listy gratulacyjne. (Jm)

REKLAMA

DYREKCJI MPK DO SZTAMBUCHA Dyrekcja i służby kontrolne MPK zawiadamiam, że będą jeżdżąc na „gase” środkami komunikacji miejskiej - autobusowej i tramwajowej. Nie jest to forma żadnego protestu, jest to przymus wytworzony brakiem biletów o nominalne 3 zł (tamane na dwa). W podobnej sytuacji znajduje się bardzo dużo osób korzystających z ulgowych przejazdów. Ostatnio kiosk Ruchu otrzymują dzienne skąpe przydziały biletów a do rzadkości należy kiosk, który ma jeszcze zapas 3-złotowych. (tar)

WAŻNE TELEFONY
Informacja PKO 731-82
Informacja o usługach 358-10
Informacja PKS 265-96
Dworzec Centralny 45-48-96
Informacja telefoniczna 83
Informacja Pomocy Społecznej 56-41-79
Informacja służby zdrowia 615-19
Informacja handlowa 282-84
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 233-11
Pogotowie drogowe 469-32
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejon Łódź-Północ 841-81
Rejon Łódź-Południe 15-37-10
Rejon Pabianice 16-34-42
Rejon Zgierz 381-15
Rejon Oświetlenia Ulis 395-85
Pogotowie gazowe 97
Pogotowie MO 99
Pogotowie Ratunkowe 55-81-16
Pomoc drogowa PZMot. 66-11-16
Straż Pożarna 98, 588-11
Inżynier województwa 633-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37
- czynny w godz. 15-7 rano
- dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet s. ciężą problemowa, sprawy rodzinne 740-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 350-86 czynny w godz. 13-18.
TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW 334-99

TEATR
WIELKI - godz. 17 „Norma”
NOWY - godz. 19.15 „Tango”
7.15 - godz. 19.15 „Madama Sans-Gene”
POWSZECHNY - godz. 19.15 - „Krakowscy i Górale”
MUZYCZNY - godz. 18.30 - „Skrypcy na dachu”
ARLEKIN - godz. 17.30 - „Młot i Płyta”
FILHARMONIA (Narutowicza 30)
godz. 19 - Koncert oratoryjny Orkiestra Symfoniczna i Chór PFL. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Soliści: Urszula Mitrega - alt. Delfina Ambrozjak, Małgorzata Armanowska - sopran. W programie: Ch. W. Gluck - Orfeusz i Eurydyka

IMPREZY
KLUB W - godz. 18 „Gintrow-ki, Lapiński”
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 11-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 4) godz. 11-18
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UE (park Sienkiewicza) godz. 10-13
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-16
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9-17
SZUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 14-18
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 11-16

WYSTAWY
GALERIA SZUKI (Włocławskiego 36)
13/33) godz. 11-18 malarstwo T. Kokietyka
ZOO czynne od godz. 9 do 17 (kasas. do 16)
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku
PALMIARNIA czynna od godz. 10-17
KINA
BALTYK - „Ucieczka z Nowego Jorku” USA od lat 18 oraz pokaz filmów z okazji XXXV-lecia Studia „Majach Form Filmowych „SEMAFOR” w Łodzi - godz. 9.30, 12.14.30, 17.19.30
IWANOWO - „Superpotwór” - jap. b.o. godz. 15.30; „Karate po polsku” pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
POLONIA - „Odmiennie stany świadomości” USA od lat 15 godz. 10.15, 15.15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE - „Węście smoka” Hongkong-USA od lat 18, godz. 10.15, 17.19; „Z toba bawi mnie świat” czes. b.o. godz. 12.15; seans nocny - „Kaskader z pryspudku” USA od lat 18 godz. 21
WŁÓKNIARZ - „Włóczka” pol. od lat 18 oraz film krótkometrażowy „TANGO” nagrodzony Oscarem - godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ - „Młodość kobiet” wł. od lat 18, godz. 10.13, 16.19
WISLA - „Walka o ogień” - kanad.-fr. od lat 18 oraz pokaz filmów z okazji XXXV-lecia Studia „Majach Form Filmowych „SEMAFOR” w Łodzi, godz. 9.30, 12.14.30, 17.19.30
ZACHETA - „Z życia marionet-

AMBULATORIUM DORAZNIEJ POMOCY
ul. Sienkiewicza 137,
tel. 631 00 wewn 31
- Gabinet chirurgiczny czynny cała doba
- Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy cała doba
ul. Armii Czerwonej 15,
tel. 457-50 do 54 wewn. 70
- Gabinet chirurgii dziecięcej czynny cała doba
ul. Armii Czerwonej 15,
tel. 457-50 do 54 wewn. 70
- Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19-7 w dni wolne od pracy - cała doba

GŁOWNO
W 40 rocznicę LWP
W szczyt ostatnich MRN w Głowno (przy ul. Młynarskiej 15) otwarto wystawę pt. „Obrona cywilna w 40 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego”. Na wystawie eksponowany jest m. in. specjalistyczny sprzęt techniczno-wojskowy

W 40 rocznicę LWP
Dodajmy, że w ramach obchodów 40-lecia LWP organizowane są spotkania oficerów i podoficerów rezerwy z młodzieżą i ludnością Głowna. Obchody te zakończona została międzyszkolowymi zawodami sportowo-obronnymi. (J.kr.)

# PEWEX TANIEJ

JUŻ OD DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1983 R.  
wszystkie sklepy „PEWEX”  
oferują towary  
PO OBNIŻONEJ CENIE.

3291-k

## PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA — ŁÓDŹ”, ul. Sienkiewicza 85/87

- PILNIE ZATRUDNI**
- ◆ betoniarzy-zbrojarzy,
  - ◆ murarzy-tylnkarzy,
  - ◆ spawaczy z uprawnieniami,
  - ◆ cieśli,
  - ◆ elektryków.

Praca w Łodzi, Piotrkowie,  
Skierniewicach i Zduńskiej  
Woli — zależnie od miejsca  
zamieszkania.

Wysokie zarobki, premia do  
60 proc., szeroka działalność  
socialna (ulgowe obiady).

Wyróżniających się pracow-  
ników kierujemy do pracy za  
granicą.

Zgłoszenia: dział kadr, tel.  
619-69, 656-00 w. 328, pok  
1101, p. XI. 2922-k

## Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego

Łódź, ul. Traktorowa 170  
ZATRUDNI OD ZARAZ  
n.w. pracowników:

- maszynistów chłodniczych,
- elektryków
- monterów instalacji  
urządzeń sanitarnych,
- spawaczy elektryczno-  
gazowych,
- stolarzy lub cieśli,
- robotników niewykwalifi-  
kowanych — kobiety, do  
pracy na produkcji wyro-  
bów kulinarnych, owoców  
i lodów.

Informacji udziela dział kadr  
przedsiębiorstwa, Łódź, ul.  
Traktorowa 170, p. nr 10 w  
godz. 8—15, tel. 52-80-61.  
2944-k

## Nieruchomości

**DZIAŁKĘ** budowlaną u-  
zbrojoną 809 m kw. za-  
mianę na większą, tel.  
337-55. 7374 g

**SPRZEDAM** gospodarstwo  
rolno-ogrodnicze 40 km od  
granicy Łodzi 10 ha ziemi  
700 m kw, pod szkielem  
plus c.o., Ciągnik nowy  
C-360 z maszynami towa-  
rzącymi. Zagłówki 15  
gm, Zielów, woj. piotrkow-  
skie. Tel. Łódź 898-24. 3503 g

**TANIO** sprzedam pół domu  
z ogrodem, ul. Chra-  
nowska 21, ogładać przez  
3 dni po ogłoszeniu. 7395 g

**KUPIĘ** segment w Łodzi  
może być nie wykonany.  
Oferty „7397” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5.

**DZIAŁKĘ** leśną 30 km od  
Łodzi oraz damski skó-  
rzany płaszcz, duży roz-  
miar — tanio sprzedam.  
Oferty „7380” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5.

## Kupno Sprzedam

**KUPIĘ** matę szklaną około  
90 kg 82-89-97 po 17. 7396 g

**BONY PKO** kupię, tel.  
446-26. 3518 g

**KAMRAŻARKĘ** na gwaran-  
cji, magnetowid — kupię.  
Dębowa 10 m. 8. 36089 g

**SEGMENT** „Dorocin”,  
„Kujawiak” lub „Akwi-  
on” — kupię. Oferty  
„35099” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96.

**STARA** przyczepę campin-  
gowa, kuchnię gazową —  
kupię. Główno tel. 646  
godz. 19—22. 35108 g

**BRYLANT** w sprawie —  
kupię. Sprzedam czarny  
blam, łapki karakułowa  
i lisy niebieskie na kurt-  
kę tel. 81-49-18. 36123 g

**SPRZEDAM** uniwersalne  
klatki hodowlane. Tel.  
418-31. 7405 g

**HEBLARKE** 250 mm sprze-  
dam. Zgierz, Dubois 21  
m. 3. 7416 g

**SPRZEDAM** blam łapki  
karakułowa, czarne. Tel.  
82-78-21. 7423 g

**FOTEL** bujak — sprze-  
dam. Oferty „7439” Biuro  
Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

**FUSTAKI** — sprzedam,  
tel. 82-08-13, wieczorem.  
35147 g

**SPRZEDAM** plantne Fibi-  
ker, Zgierz, 17 Stycznia  
97/99 m. 64, po godz. 18.  
35177 g

**SPRZEDAM** maszynę do  
szycia Łuczak (używana),  
oraz segment pokojowy  
4,20 m. Ogładać od 16 do  
20, Potulina 10, bl. 311 m.  
11 (Chojny).

**SPRZEDAM** obrączki. Tel.  
86-07-83 po 18. 7382 g

**SPRZEDAM** pawilon ogólni-  
nosportowy. Ul. Matejki  
14 (14-16). 7414 g

**SPRZEDAM** kiosk handlowy  
bez lokalizacji, wagę  
sklepową, kredens z okra-  
su międzywojennego, Po-  
powskiego 3/61.

**SPRZEDAM** 5 kg włóczki  
wełnianej (ręcznie prze-  
dzonej). Kupię silnik elek-  
tryczny 5 KW Szczerców  
ul. Praga 4. Tel. 69. Kur-  
pessa. 35084 g

**FABRYCZNE** nowe, u-  
niwersalne overlock „Ca-  
landa 710-RFN” — sprze-  
dam. Oferty „35180” Biuro  
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**DWIE** nowe opony 165 X  
15 — sprzedam. Oferty  
„35182” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96.

**SPRZEDAM** 15-miejscowe  
cocker-spaniela, tel.  
687-65. 36041 g

**SPRZEDAM** w Stęgle  
Gdańskiej (miejsce wolne  
wczasowa nad morzem)  
część pawilonu handlowo-  
mieszkalnego. Wiadomość:  
Wawrzyniak 33-660 Katy,  
os. 700-lecia 14-26, tel.  
521-11. 36095 g

**NOŻ** do tkania sprzedam.  
363-35. 6636 g

## Pojazdy

**SPRZEDAM** Fiat 606, tel.  
251-35 po 18. 7427 g

**SPRZEDAM** „Zastawę 700”  
Czerńka 18 m. 48 (Wi-  
dzew-Wschód). 7433 g

**POLONEZA** 1,8 X (1983) za-  
mianę na Mercedesa, tel.  
337-55. 7378 g

**PRZEJMIĘ** wkład Fiat 126p  
odbiór 1983, tel. 356-56  
7401 g

**KUPIĘ** Skodę 1000 MB, na  
części, tel. 83-68-16, po  
18. 36135 g

**„WARTBURGA de lux”** —  
sprzedam lub inną propo-  
zycję. Demokratyczna 56a.

**„FIATA 125p” 1300 (1977)** —  
sprzedam. Traktorowa  
92 D — 27 po 14. 36096 g

**„FIATA 126p 1300” (1977)** —  
karoseria po kapitalnym  
remontie — sprzedam.  
Kasprzaka 17. 35083 g

**ODSTAPIĘ** reżentalskie  
wkład „FIATA 126p” (1983).  
652-75. 35087 g

**„WOLGĘ” (1974)** sprzedam.  
571-03. 36098 g

**SPRZEDAM** „Syrenę 106L”  
(1983), tel. 86-06-27, po  
18. 35023 g

**SPRZEDAM** Zadę 1800 E  
(1980). Kupię samochód  
prod. zachodniej, tel.  
492-45, od 18—20. 35032 g

**SPRZEDAM** Syrenę 106  
(1979), tel. 15-32-48. 35036 g

**POLONEZA 1600 (1980)** —  
sprzedam, tel. 413-75. 35038 g

**„26p” (1979)** sprzedam.  
Piątek po 15, sobota cały  
dzień. Długosza 29 m. 48  
7887 g

**WARTBURG 311** po prze-  
glądzie tanio sprzedam.  
Zgierz, Dubois 21 m. 3.  
7414 g

**KAROSERIĘ** „FIATA 126p”  
(1974 — prógi nowe) —  
sprzedam, tel. 83-60-50.  
35089 g

## Lokale

**POKÓJ** do wynajęcia dla  
studentki. Tel. 732-42. 35073 g

**MŁODE** małżeństwo po-  
szukuje samodzielnego  
mieszkania. Platne mie-  
szkanie lub kwatery. Oferty  
„35180” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96.

**DWA** pokoje bloki, pokój,  
kuchnia stare budowlano-  
stwo — zamianę na jedno  
większe. Oferty „35182”  
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-  
ska 96.

**CUDZOZIEMCOWI** wynaj-  
mą M-3 dwa pokoje blo-  
ki, umebowane, bez tele-  
fonu. Platne z góry za  
rok. Oferty „35167” Biuro  
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**KOMFORTOWE** M-6 4-po-  
kajowe blisko centrum —  
sprzedam. Oferty „35185”  
Biuro Ogłoszeń Piotrkow-  
ska 96.

**DWUPOKOJOWE** 55 m —  
bloki — sprzedam. Tel.  
632-35. 36007 g

**KUPIĘ** M-3, Kacmarek,  
wied Milezki, Polna 8,  
Nowosolna. 35127 g

**SPRZEDAM** mieszkanie w  
centrum, bloki, rozkłado-  
wa, trypokojowa, 55 m  
kw, telefon. Oferty „35050”  
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-  
ska 96. 36090 g

**SPRZEDAM** M-3 wiamoc-  
niowe (Bałuty) i telefo-  
nem, 81-67-33. 35115 g

**ZAMIENIĘ** pokój 25 m  
kw, stare budowlano-  
stwo (III piętro) na pokój na  
parterze. Wiadomość: tel.  
256-53. 7383 g

**DWIE** niepalące panien-  
ki przyjmę na mieszka-  
nia, tel. 426-96. 7385 g

**SZCZECIN** — 3 pokoje z  
kuchnią, wykopy — za-  
mianę na 2-3 lub Pa-  
bianice, tel. Łódź 201-35 po  
20. 7383 g

**POSZUKUJĘ** samodzielnie-  
go mieszkania tel. 691-54  
lub 708-17. 7361 g

**ZAKŁAD** fryzjerski, lub  
lokal — kupię. Oferty  
„35135” Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96. 35135 g

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z  
kuchnią, rozkładowa, blo-  
ki, telefon (Teofilów) na  
większe, tel. 82-32-66 po  
17. 7435 g

**3-POKOJOWE**, międzywo-  
jenne, kwatery, 110  
m kw, zamianę na M-4  
(z telefonem). Oferty  
„7436” Biuro Ogłoszeń,  
Sienkiewicza 3/5.

**CHOJNY** Zatorze, M-4 ul.  
Tuszyńska zamianę na  
równorzędne ul. Choralna.  
Oferty „7430” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5

**SZCZECIN** — M-3 spół-  
dzielcze zamianę na po-  
dobne w Łodzi. Tel. 757-64  
7411 g

**ZAMIENIĘ** 3 wiamocnio-  
we 45 i 38 m osiedle Wia-  
dy Bytomskiej na 3-4-po-  
kajowe w wiamocniowie na  
tym osiedlu lub w pobli-  
żu. Tel. 718-36 6173 g

**ŁÓDZKI** Klub Sportowy  
Wydawnie mieszkanie M-4.  
Wydawnie kierować pod  
tel. 320-47 lub 603-44. 3287 k

**WYNAJMIĘ** lokal na dzia-  
lalnosc rzemieślniczą, Tu-  
szyńska 34, po 18. 36130 g

## Nauka Praca

**POSZUKUJĘ** wykwalifiko-  
waną szwaczkę kurtek. Of-  
erty „7423” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5

**MŁODY** z samochodem o-  
sobowym poszukuje pracy  
w sektorze prywatnym.  
Oferty „7435” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5.

**PRZYJMIĘ** chałupnictwo,  
proste szycie, tel. 55-79-37,  
wieczorem.

**PRZYJMIĘ** chałupnictwo,  
Bartoka 55 m. 8 — Wa-  
słak. 7364 g

**PRZYJMIĘ** ucznia lub u-  
czennicę. Krawiectwo cieł-  
kie. Tel. 82-73-39 po 19. 35064 g

**PRZYJMIĘ** pracę chałup-  
niczą — może być proste  
szycie. Tel. 83-35-63. 35174 g

**WOLNE** moce produkcyj-  
ne na wtryskarce Wh-160,  
Zakręt 4. 7376 g

**POSIADAM** lokal pow. 49  
m kw. (Górna) samochód,  
oczekuję propozycji. Of-  
erty „7373” Biuro Ogło-  
szeń, Sienkiewicza 3/5

**KRAWIEC** z overlockiem  
do szycia spodni potrzeb-  
ny oraz kobiety biegle ro-  
biające na drutach. Tel.  
86-40-41. 7384 g

**POSIADAM** maszyny dla-  
warskie okrągłe (skarpe-  
ty frotte, rajstopy, dzia-  
nina), gotówkę — oczeku-  
ję propozycji od osoby z  
uprawnieniami z Łodzi lub  
województwa łódzkiego.  
Oferty „35184” Biuro Ogło-  
szeń, Piotrkowska 96.

**SZYCIĘ** kurtkę zleca. Tel.  
236-87 godz. 8—13. 6787 g

**POTRZEBNA** kobieta do  
pracy w ogrodnictwie.  
Giewont 68. 36236 g

## Usługi

**LABORATORIUM** ANALIZ  
LEKARSKICH oferuje us-  
ługi, codziennie 6.30—18,  
soboty 8—13, wizyty domo-  
we 203-70 ul. Zielona 3  
m. 6 Kownacka. 36047 g

**INSTALACJE** elektryczne.  
Sleja, 11 Listopada 85 — 7.  
35050 g

**ATRAKCYJNE** krzewy o-  
zдобne i owocowe — po-  
leca szkółka — Smutna 9.  
35342 g

## Roine

**DEZYNEKCYJA**, gwarancja,  
tel. 56-24-79, godz. 8—12,  
Dymińska. 35503 g

**ATRAKCYJNE** oferty ma-  
trymonialne przesyła „Jan-  
tar”. Usługa, skrytka 48

## TEATR IM. JARACZA

zawiadamia,  
że z przyczyn technicznych  
zmuszony jest odwołać  
przedstawienie sztuki „Ozimina”  
w dniu 7 października.  
Bilety zachowują ważność na ten sam  
spektakl grany 8 i 9 bm.

**ZA ZMIANĘ PRZEPRASZAMY.**  
3256-k

## AKADEMICKI KLUB KARATE

działający przy Radzie Uczelnianej  
Zrzeszenia Studentów Polskich  
Uniwersytetu Łódzkiego

ogłasza zapisy  
do sekcji początkującej że-  
ńskiej i męskiej.

Serdecznie zapraszamy młodzież  
szkolną, studentów i osoby pracujące.  
Zapisy codziennie z wyjątkiem  
sobót i niedziel w siedzibie

**RU ZSP UL. ul. Narutowicza 41**  
(I piętro) w godz. 10—14.  
3263-k

## GOŚCINNE WYSTĘPY CYRKU „KOMETA” w ŁODZI

Premiera dnia 6 października 1983 r.  
o godz. 18.

Bilety do nabycia w „Orbisie”, kasie  
cyrku oraz kasie „Camping” przy ul.  
Piotrkowskiej — Mickiewiczca.

**Postój cyrku przy al. Włók-  
niarzy — Mickiewiczca.**  
Dyrekcja cyrku serdecznie zaprasza.  
3251-k

## ROZPRAWY DOKTORSKIE

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicz-  
nego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości,  
że w dniu 17 października 1983 r. o godz. 11.00 w sa-  
li konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicz-  
nego UL 7-401, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/42  
odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą dok-  
torską mgr Tadeusza Borkowskiego pt. „Efektyw-  
ność i kierunki działania banku dewizowego ludno-  
ści na III bilansu płatniczego kraju”.  
Promotor: doc. dr hab. Andrzej Olszewski.  
Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bi-  
bliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Matejki 34/38.  
Wstęp na rozprawę wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicz-  
nego Uniwersytetu Łódzkiego, podają do wiadomości,  
że dnia 17. X. 1983 r. w Pawilonie Technik Obrach-  
unkowych, w sal 301, przy ul. Rewolucji 1905 r.  
nr 39 o godz. 11 odbędzie się publiczna dyskusja nad  
rozprawą doktorską mgr Zuzanny Jaglińskiej nt.  
„Rachunkowość społecznej odpowiedzialności korpo-  
racji amerykańskich — barier rozwoju”.  
Promotor: prof. dr hab. Alicja Jarugowa z Uni-  
wersytetu Łódzkiego.  
Praca wyłożona jest do wglądu osób zainteresowa-  
nych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego  
ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny.

Z głębokim żalem zawiadamia-  
my, że w dniu 5 października  
1983 r. zmarł w wieku lat 76  
S. + P.  
**ALEKSANDER  
RAJCHERT**  
widzeliw, żołnierz kampanii  
wrześniowej 1939 r., społecznik  
zawsze życzliwy ludziom, człowiek  
wielkiego serca i umysłu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu  
7 października br. o godz. 13 z  
kaplicy cmentarza rzymskokato-  
lickiego św. Wincencego na Do-  
łach.  
**ZONA, CÓRKA, SYN  
I POZOSTAŁA RODZINA**

Przepełnieni smutkiem i bólem  
zawiadamiamy, że dnia 5. 10. 1983  
roku zmarła nasza najdroższa  
i dla nas jedyna  
S. + P.  
**HIERONIMA  
ROZPORA**  
z domu JANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia  
7. 10. 1983 r. o godz. 16.00 z ka-  
plicy na cmentarzu rzymskokato-  
lickim na Dołach.  
**MAŻ, CÓRKA  
ORAZ POZOSTAŁA RODZINA**

Z głębokim żalem powiadamy,  
że dnia 5 października 1983  
roku zmarła przeżywszy lat 95  
S. + P.  
**ZOFIA WREDE**  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 października br.  
o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu św. Józefa.  
Po nabożeństwie nastąpi wprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.  
O smutnych tych obrzędach zawiadamia pogrążona w głębokim  
smutku  
**RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ**

Z głębokim żalem zawiadamia-  
my, że dnia 5 października  
1983 r., w wieku 73 lat, zmarła  
opatrzona św. sakramentami  
S. + P.  
**WIKTORIA SKAPSKA**

Pogrzeb odbędzie się 8 pa-  
ździernika br. o godz. 15.30 z ko-  
ścioła św. Józefa w Rudzie Pa-  
bianickiej.  
**NAJBLIŻSZA RODZINA**

Dnia 4. X. 1983 r. zmarł po  
długiej i ciężkiej chorobie  
w wieku 81 lat  
S. + P.  
**WALENTY  
FIDERKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia  
7. X. 1983 r. o godz. 15, na cmen-  
tarzu Mania, o czym powiada-  
miała pogrążona w głębokim  
smutku  
**ZONA, CÓRKA I WNUCZKA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że dnia 5 października 1983  
roku zmarła przeżywszy lat 95  
S. + P.  
**ZOFIA WREDE**  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 października br.  
o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu św. Józefa.  
Po nabożeństwie nastąpi wprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.  
O smutnych tych obrzędach zawiadamia pogrążona w głębokim  
smutku  
**RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ**

**KOLEŻANIE  
KRYSTYNE  
GRZELAK  
I RODZINIE**  
serdeczne wyrazy współczucia z  
powodu śmierci  
**MEŻA I OJCA**  
składała  
**PRACOWNICY  
PRZEDSZKOLA NR 157  
W ŁODZI**

Wszystkim życzliwym, którzy  
okazali wiele serca w najtrud-  
niejszych dla mnie chwilach  
i uczestniczyli w ostatniej dro-  
dze mojego Meza  
S. + P.  
**ZDZISŁAWA  
BRZESKIEGO**  
a szczególnie ks. mgr Józefowi  
Masłowskiemu, Dyrektorowi,  
Nauczycielom, Pracownikom i  
Uczniom Szkoły Podstawowej  
nr 2, Inspektorowi i Pracownikom  
Wodz., Oświaty i Wychowania w  
Koleżankach, Przyjaciółom i Ko-  
lecom Sasiadom i Znajomym  
oraz Rodzinie serdeczne podzię-  
kowanie składa  
**ZONA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że dnia 6. 10. 1983 r. w wie-  
ku 75 lat zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona  
świętymi sakramentami nasza najkochanieszka Zona, Mama i Bab-  
cia — uosobienie dobroci i łagodności  
S. + P.  
**HELENA BRYLSKA**  
z domu WIECZOREK  
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 7. 10. 1983 r. o godzi-  
nie 16 z kaplicy rzymskokatolickiej cmentarzu pod wezwaniem  
św. An

# NA SCENIE



# I NA WIDOWNI



## Z różnych stron

30-letnia Venessa Williams wybrana została spośród 50 kandydatek do tytułu „Miss America” podczas konkursu piękności w Atlantic City.

Wybór Murzynki wzbudził wśród czarnej społeczności w USA spekulacje zawierające nadzieję, iż przesady rasowe w tym kraju stają się coraz mniej popularne. Sceptycy jednak twierdzą, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego i że kwiecie głęboko awersje rasowe w niektórych grupach społeczności a-

merykańskiej są bardzo trudne do wykorzenia.

Od kilku tygodni mieszkańcy W. Brytanii spekulują na temat prawdopodobieństwa nowej ciąży księżniczki Diany. Wiele wskazuje na to, że królewska rodzina powiększy się w niedługim czasie, zaś księżka Karol nie kryje, że pragnie jak najszybciej „skompletować” rodzinę, aby później spokojnie zająć się obowiązkami państwowymi, oddającą się częściej swojemu małżeństwu.

# KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Pod koniec sierpnia pisaliśmy w „DL” o sprawie przykrej i ważnej. Oto w wielu sklepach z artykułami przemysłowymi dochodzi do bardzo żenujących scen, gdy jakiś towar chce kupić inwalida wojenny czy weteran. Ma do zapłaty nie tylko pełne prawo, zagwarantowane ustawą sejmową i zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego, ma specjalną legitymację. Zdenerwowani kolejkowicze też mają swoje racje: towaru jest mało, czekają nieraz tygodniami dyktując w kolejkach i tu nagłe ktoś bez stania chce kupić wyznaczony przez nich artykuł.

W Związku Ochrony Konsumentów skarżył się i owi zwykli klienci i inwalidzi. ZOK zgłosił więc projekt wdrożenia sklepów dla uprzywilejowanych. Pomysł miał, teoretycznie, dwie zalety: gwarantował spokojny zakup inwalidom i obronił interesy „wyszytych” klientów: wiedzieli oni, że towar przywieziony do sklepu trafi wyłącznie do nich. Adresat propozycji, czyli kierownictwo Wydziału Handlu Urzędu miasta Łodzi, wychodząc z założenia ZOK, przygotowało konkretne propozycje. Do decydowania o tym doszło podczas spotkania wszystkich zainteresowanych stron: handlowców, ZOK i Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych Wdzięcznych specjalnych sklepów okazało się od razu niepotrzebne, są już przecież sklepy prowadzące sprzedaż w swojej reglamentacji: na kredyty MM, dla otrzymujących pierwsze mieszkanie, dla ludzi specjalnej troski. Tam można by przypisać ową grupę uprzywilejowanych. Aby umożliwić wykupowanie towarów dla celów spekulacyjnych, o co oskarżala plotka część tych inwalidów, można by wprowadzić wkładki do legitymacji, na których notowano by wszelkie zakupy. A więc sprawa załatwiona? Jest tylko jedno ale — kończy swa wypowiedź dyrektor Wydziału Handlu — tworzymy w ten sposób specjalną kolejkę dla tych, którym dane prawo do zakupu, poza kolejkowością. Bo wiadomo, że towaru nie starczy dla wszystkich od razu. Praktyka wskazuje, że jeśli ktoś ma już kartkę (czy wkładkę) na jakiś towar, to kupuje go bez względu na realne potrzeby. Chodzi przecież o praktyk, ledźwiak, odkurza-

ca... Tworzymy kolejną reglamentację. Nie uloga wątpliwości, że sposób był sprzeczny z literą zarządzenia ministra, ale może zgodny z jej duchem? A co w razie zagubienia, zniszczenia, kradzieży wkładki? Duplikaty? Jak je wydać? Dyskusja trwała. Może więc stworzyć listę najbardziej potrzebujących? Pytanie skierowane do przedstawicieli Związku Inwalidów Wojennych. „Możemy się podjąć zrobienia listy po kontrolowaniu stanu posiadania poszczególnych osób, ale skupiamy tylko niewielkie ponad połowę całego środowiska, 2500 osób na 4 tysiące. Co z resztą?” Można by stworzyć zarządzeniem obowiązek poddawania się kontroli przedstawicieli ZIW przez wszystkich uprzywilejowanych bez względu na przynależność, ale to już jest niezgodne z prawem... W końcu głos zabrał dyrektor M. Markowski z „Domaru”: „Zarządzenia mówią, że połowa towaru ma iść na realizację kredytów MM, 20 procent na pierwsze samodzielne mieszkanie, 10 procent dla ludzi specjalnej troski, kilka procent na reklamacje i wymiany za sprzęt nieuszkodzony. Miesięcznie daje do wolnej sprzedaży na miliony miejsce około 50 pralek automatycznych. Mogę zabrać połowę tego i skierować dla tej grupy, ale będzie to około 400 sztuk na rok. W tym momencie zgłosił „veto” przedstawiciel ZOK: „Nie pozwolimy zubaśnić rynku, węże i innych grup.” Handlowcy: „Nie możemy, strukturę podziału spracowano centralnie. Możemy uszczknąć coś tylko z wolnej sprzedaży.” Dobiegła końca druga godzina narady. Na pytanie o inne propozycje odpowiedziała cisza. Nie będzie sklepów dla uprzywilejowanych, nowych kartek, wkładek, list i kontroli. Nie obronił się w dyskusji żaden pomysł. Pozostanie tak, jak było.

„Tygodnik „Veto” krytykowane wielokrotnie z różnych powodów. Ale nakład rośnie, po wakacjach drukujemy 250 tys. egzemplarzy, swroty są minimalne. A wychodzimy dopiero drugi rok” — z własną sobie skromnością obwieścił naczelny tygodnika And-

## Zorro po chińsku

„Proszę o natychmiastowe szenie 1200 Juanów w... Niezastoso-owanie się do polecenia zagraża śmiercią”. Tego rodzaju listy niespokojne od pewnego czasu mieszkańcom jednej z dzielnic Kantonu, którzy swobodnie się o pomoc do policji przeciw nieznajemu szantażystce. Klapano na gorącym uczynku młody ozko- wiek, który właśnie wracał do skrzynki pocztowej mowy list wyznał, że postanowił wzorować się na bohaterze niedawno oglądanego filmu francuskiego „Zorro”, cieszącego się w Chinach niezwykłym powodzeniem.

## Krzyżówka

Poziome: 1. Jednostka pojemności elektrycznej. 5. Szybki taniec towarzyski. 8. Z niego olej. 9. Cudowna taraca Zeusa. 10. Pierwiastek promieniotwórczy. 11. Przejście ze światła do ciemności. 12. Szkolna inba. 14. Burszty. 17. Cieplica. 20. Twórca „Zmierzchu Bogów”. 21. Pogłoski, nowiny. 22. Czeski samochód. 25. Wygnaniec. 28. Linia ataku w piłce nożnej. 31. Ssak morski o dużym znaczeniu gospodarczym. 32. Przegląd wojsk. 33. Sztuczna skóra. 34. Opuszczenie zajęć szkolnych bez usprawiedliwienia. 35. Klamra u pasa. 36. Zatoka w pół-wsch. części Bałtyku.

Pionowe: 1. Potocznie określenie każdego malowidła słonecznego. 2.

- ▼ Po dwóch godzinach dyskusji — porażka
- ▼ Naczelny „Veto” w Łodzi
- ▼ Czy będzie pierwsza żółta kartka?

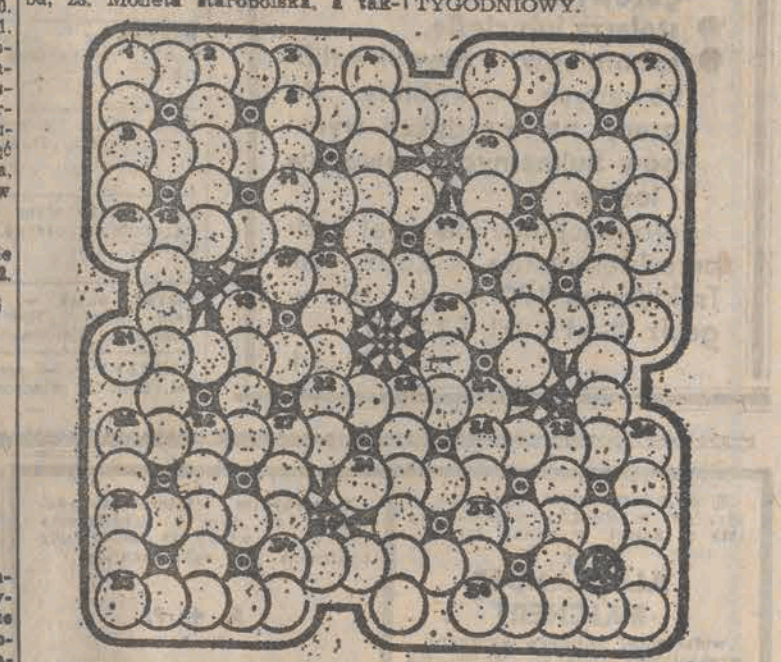
rzej Należ-Jawecki na spotkaniu z członkami i sympatykami ZOK w klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Opowiadał także wiele interesujących rzeczy z dyskusją prowadzoną z ministrami Łakosem i Krasniskim. Zdaniem Należ-Jaweckiego wychodził z tych dyskusji moone smęceni (jedna z nich trwała 1 godzin) ale obaj zgodnie twierdzili, że przyjdą ciężkie na następny. Tygodnik nie zamiera rezygnować z bojowej linii. Niedawne posze sądowy wycofał co prawda dyrektor „Ponalu” ale parę dni później sądem zagrożilo redakcji kierownictwo torów wyścigowych na Siulewou za jeden z artykułów. Ostatnio „Veto” uzyskało obłotnicę otrzymania stałego lokalu co dobrze wpłynęło na aktywność zespołu. Zapytany o sznara aferę z porno-shopem, którego nie było, Należ-Jawecki tłumaczył, że był to trick reklamowy. Napisało o tym 120 różnych pism w tym trzy japońskie. Po prostu darmowa reklama. Dodatkową atrakcją trzygodzinnego spotkania stała się prezentacja listnych, kolorowych zdjęć tegorocznej miss towarzystwa naturystów. Oczywiście miss była w stroju organizacyjnym. Spotkanie było ciekawe, gość przygotował się do solidnie, a że mało ludzi przyszło? Mówi się trudno.

Był może łódzki ZOK przynies wkrótce pierwszą „żółta kartkę”. Rośnie bowiem lista skarg na działalność prywatnego biura podróży „Intertour” z ulicy Zapolskiej. Na razie zbiera się opinie klientów, przedstawicieli ZOK chętnie porozmawialiby także z właścicielem. „Żółta kartka” wisł w powietrzu. Opinie w tej i innych sprawach konsumenciech można składać codziennie w godz. 12-15 i 18-18 (z wyjątkiem sobót) w siedzibie ZOK przy ul. Piotrkowskiej 104a.

Nasz adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, tel. 341-10.

Szczątki dawnej świętości. 2. Jeden z 3 rasadnych gatunków literackich. 4. Popularny w Polsce rzeźbacz i autor francuskiego. 5. Składnik skorupy ziemskiej. 6. Wielogłosowa pieśń oparta na melodii stałej. 7. Jesienny kwiat. 13. Niebezpieczna rima w górach. 14. Drzewo o liściach dionizyjskich. 15. Twa ja dolna kończyzna. 16. Dzierżawa terminowa lub wieczysta. 18. Zespół ludzi produkujących w określonej grupie społecznej. 19. Ma je ryba. 23. Moneta staropolska, a także ludowy taniec śląski. 24. Wpada lub do Morza Beringa. 25. Ulewa lub tytuł powieści Erenburga. 26. Przyzwyczajenie. 27. Produkt ze słano. 29. Jeden z bohaterów „Iliady”. 30. Utożsamiana z grecką Artemidą.

Opiera: J. KABUŁKA  
DO ROZŁOSOWANIA: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH — TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ POD ADRESEM NASZEJ REDAKCJI — TYGODNIOWY.



## Malowanka

Nagrody w tym tygodniu otrzymują: Ewa Biendara, Łódź, Kollńskiego 11; Piotr Kazimierzczak, Łódź, Thaelmanna 2; Agnieszka Pawłowska, Łódź, Wojska Polskiego 16a; Kasia Sosnowska, Łódź, Batalionów Chłopskich 2; Agatka Bubińska, Łódź, Rymanowska 15.

Dziękujemy dzieciom, które nadesłały prace i prosimy o kolejne malowanki. Adres: „Dziennik Łódzki”, Piotrkowska 96, 50-103 Łódź, z dopiskiem: „Malowanka”. Obok nazwiska piszcie swój wiek.